

WIADOMOŚCI RYBACKIE

ISSN 1428-0043

NR 1-2 (215)
STYCZEŃ-LUTY 2017



Fot. Z. Karnicki

Na początek roku

Nowy rok nie zapowiada się łatwo dla polskiego rybołówstwa. Niskie, a w zasadzie najniższe w historii kwoty dorszowe nie były łatwe do podziału. Zresztą nigdy podział kwot nie był łatwy. Jak Departament Rybołówstwa rozwiązał ten problem w roku bieżącym przedstawia artykuł A. Malinowskiej. O ile wielkość kwot ryb pelagicznych (śledzia i szprota) jest wyraźnie zróżnicowana, to w przypadku dorsza raczej wszystkie segmenty zostały potrak-

Dokończenie na s. 2

SPIS TREŚCI

Na początek roku	1
Podział polskich kwot połowowych na Morzu Bałtyckim na 2017 rok	4
Kierunkowy plan tematycznych badań naukowych i prac rozwojowych MIR-PIB na 2017 rok	8
Zarządzanie flotą rybacką w państwach bałtyckich	10
IV Kongres Rybny	15
Spotkanie Komitetu Wykonawczego Bałtyckiej Rady Doradczej w Warszawie	16
HR Excellence in Research dla MIR-PIB	17
Dywersyfikacja i specjalizacja – nowe rynki i produkty. Polskie kierunki rozwoju rybactwa i akwakultury na targach żywności „Zielony Tydzień” w Berlinie	18
Kolejna kadencja Rady Naukowej MIR-PIB zakończona	20
Lagunarka	21
Połowy rekreacyjne to tylko jedna z form rybołówstwa	22
Muzeum Rybołówstwa w Helu po modernizacji	25
Pierwsze spotkanie projektu InnoAquaTech	26

Morski Instytut Rybacki – Państwowy Instytut Badawczy
81-332 Gdynia, ul. Kołłątaja 1
fax (058) 73-56-110, tel. (058) 73-56-232
E-mail: rybackie@mir.gdynia.pl
<http://rybackie@mir.gdynia.pl>

Przewodniczący Zespołu Redakcyjnego:
Emil Kuzebski
Redaktor naczelny: Zbigniew Karnicki
Sekretarz redakcji: Iwona Fey
Skład i łamanie: Lucyna Jachimowska

Konto bankowe Wydawcy:
BANK MILLENNIUM S.A.
ul. Stanisława Żaryna 2A, 02-593 WARSZAWA
ODDZIAŁ 214
IBAN: PL 45 11602202 00000000 61917907

Na początek roku

Dokończenie ze s. 1

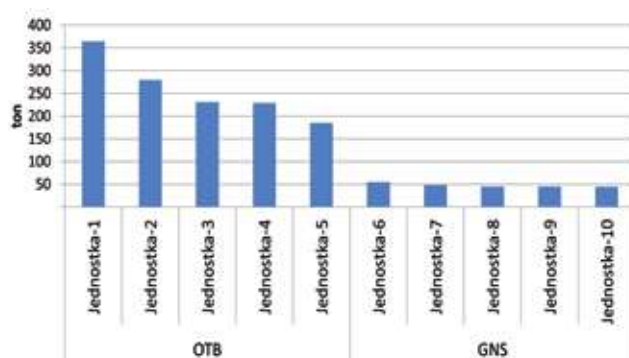
towane prawie jednakowo. Trudno jednak wyobrazić sobie, aby ustalona wielkość kwot połowowych dorsza zapewniła ekonomiczne funkcjonowanie jednostek ukierunkowanych wyłącznie na połowy tego gatunku. Niskie kwoty to również niskie dostawy dorsza bałtyckiego do przetwórstwa, które będzie musiało szukać w jeszcze większym stopniu surowca z importu lub przestawić się na inne gatunki ryb, ale tu opcji jest niewiele.

Jednocześnie w roku bieżącym wprowadzono zakaz wymiany kwot połowowych pomiędzy armatorami, mając na celu eliminację tych, którzy „trwali” w rybołówstwie nie angażując się w działalność połowową. To pierwszy i niezbędny krok w kierunku dostosowania polskiej floty do możliwości połowowych, bo flota w obecnym kształcie, bez finansowego wsparcia, nie przetrwa.

Tradycyjnie już w styczniowo/lutowym wydaniu Wiadomości Rybackich przekazujemy, dzięki danym otrzymanym z Centrum Monitorowania Rybołówstwa, informację dotyczącą wykorzystania kwot połowowych w minionym roku przez polskich rybaków. Daje to obraz funkcjonowania floty i udziału jej poszczególnych segmentów w wykorzystaniu polskich kwot połowowych.

Wykorzystanie kwot połowowych gatunków limitowanych w 2015¹ i 2016 wskazuje na stosunkowo niewielkie różnice. Wykorzystanie kwoty dorszowej wyniosło 75% w 2015 roku i 77% w roku 2016. Wysokie było wykorzystanie kwoty szprotów (blisko 100% w 2015 i w 2016) i śledzi ze stada centralnego (82% i 86%). Natomiast, w roku 2016 istotnie wzrosły połowy storni z 9,4 tys. ton w 2015 do 14,8 tys. ton oraz troci bałtyckiej z 31,6 tys. sztuk w 2015 do 40,9 tys. Połów innych gatunków w roku 2016 był wyższy niż w 2015 o ponad 1,5 tys. ton.

Rybołówstwo przybrzeżne nadal miało poważne problemy z połowami dorsza, którego w strefie przybrzeżnej było



Najwyższe roczne połowy jednostek rybackich prowadzących połowy dorsza włokami i netami.

Wykorzystanie polskich kwot połowowych w roku 2016

Gatunek organizmu morskiego	Dorsz (t)		Łosoś (szt.)	Szprot (t)	Gładzica (t)	Śledź (t)			Stornia (t)	Troć wędrowna (szt.)	Pozostałe gatunki (t)
Obszar	22-24 ⁽¹⁾	25-32 ⁽¹⁾	22-31	22-32 ⁽²⁾	22-32 ⁽¹⁾	22-24 ⁽¹⁾	25-27, 28.2, 29 i 32 ⁽³⁾	Zalew Wiślany	22-32	22-32	22-32
Ogólna kwota połowowa	1186	12076	6030	61342	355	3088	46321	3396	-	-	-
	13262						49717				
Przedział długości statków rybackich											
pon. 8 m	0,03	254,14	94	0,34	4,92	1,93	84,39	980,17	594,08	8747	1175,22
8 - 9,99 m	15,07	416,15	434	1,02	4,49	332,33	322,31	1517,96	649,75	7570	1979,81
10 - 11,99 m	210,58	1404,02	593	5,96	30,97	401,58	522,36	34,54	2360,35	12869	255,43
12 - 14,99 m	258,48	2056,90	125	1346,63	63,56	250,65	844,78		5393,05	1322	4006,83
15 - 18,49 m	91,51	1859,58	1436	1140,86	18,08	37,33	650,25		1707,05	9645	43,34
18,5 - 20,49 m	97,68	1238,62	552	7027,92	16,96	61,68	3311,98		1354,59	1211	801,28
20,5 - 25,49 m	0,00	1826,61	19	12709,34	3,27	0,50	7797,56		773,36	53	51,45
25,5 - 30,49 m	4,83	483,86	16	31631,55	6,41	1729,32	20814,79		1744,10	0	635,88
30,5 - i pow.	1,55	13,15	0	6164,34	6,20	35,15	4143,53		322,47	0	23,15
Połów w podziale na obszary	679,73	9553,01					38491,95	2532,67			
Wykorzystanie kwoty w podziale na obszary (%)	57,31%	79,11%					83,10%	74,57%			
Połów łącznie:	10232,74		3269	60027,96	154,86	2850,47	41024,62		14898,80	41417	8972,39
Wykorzystanie kwoty (%)	77,16%		54,21%	97,86%	43,62%	92,32%	82,52%		-	-	-

⁽¹⁾ Kwoty połowowe po uwzględnieniu wymian międzynarodowych.

⁽²⁾ Zgodnie z rozporządzeniem Rady (UE) nr 2015/2072 z dnia 17 listopada 2015 r. ustalającym uprawnienia do połowów na 2016 r. W odniesieniu do pewnych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim oraz zmieniającym rozporządzenia (UE) nr 1221/2014 i (UE) nr 2015/104 – kwotę połowową szprotów zwiększono o 1998,048 t.

⁽³⁾ Zgodnie z rozporządzeniem Rady (UE) nr 2015/2072 z dnia 17 listopada 2015 r. ustalającym uprawnienia do połowów na 2016 r. w odniesieniu do pewnych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim oraz zmieniającym rozporządzenia (UE) nr 1221/2014 i (UE) nr 2015/104 – kwotę połowową śledzi zwiększono o 5911,786 t.

źródło: ERS - Ministerstwo Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej

Dane pochodzą z raportów miesięcznych, stron z dzienników połowowych i elektronicznych dzienników połowowych, wypełnianych przez armatorów statków rybackich.

Dane wprowadzone do ERS do dnia 13.02.2017 r.

niewiele. Natomiast jednostki trałowe (OTB) generalnie nie miały kłopotu z odłowieniem swojej kwoty dorsza, o czym świadczą wyniki pięciu najlepszych jednostek.

Zdecydowanie słabsze wyniki miały jednostki łowiące netami (GNS). Ten segment, szczególnie mniejszych jednostek, w coraz większym stopniu zaczyna odczuwać presję nadmiernej populacji fok i niszczenie złowionych ryb w netach. To coraz poważniejszy problem w polskim rybołówstwie przybrzeżnym, który w niektórych obszarach Bałtyku wyeliminował podstawowe narzędzie połowowe tego segmentu, jakim są sieci stawne.

Jeśli chodzi o polskie przetwórstwo, to w coraz większym stopniu odczuwa ono brak rąk do pracy. Zmusza to przedsiębiorstwa do dalszej modernizacji, a przede wszystkim mechanizacji obróbki, nawet za cenę zmniejszenia wydajności z uzyskiwanego surowca. Na rynku raczej nie powinno zabraknąć dorsza, co prawda nie bałtyckiego a atlantyckiego, bo kwota połowowa tego gatunku na Morzu Barentsa w roku bieżącym jest nadal wysoka i wynosi 890 tys. ton. Również kwoty połowowe śledzi i makreli na północnym Atlantyku istotnie wzrosły, ale raczej trudno jest spodziewać się istotnego zwiększenia konsumpcji ryb w Polsce, ze względu na potężną konkurencję cenową drobiu i wieprzowiny.

Z innych spraw warto wspomnieć, że Fińskie Stowarzyszenie Rybackie (Finnish Fishermen Association) rozpoczęło certyfikację swoich połowów ryb pelagicznych na Morzu Bałtyckim. Zgodnie z komunikatem MSC Polska „Śledź i szprot bałtycki są niezwykle istotnymi gatunkami dla fińskiego sektora rybołówstwa i cieszymy się, że rybołówstwo w Finlandii przystępuje do oceny MSC. Doceniamy znaczenie zrównoważonego rybołówstwa. Wiemy jak ważne jest, aby zasoby ryb były dostępne dla przyszłych pokoleń. Dostrzegamy również to, że przemysł tłuszczowy i produkcja mączki rybnej są sektorem, w którym szczególnie wzrasta zapotrzebowanie na certyfikowane i zrównoważone składniki” – mówi Kim Jordas, Dyrektor Zarządzający Fińskiego Związku Rybaków.

Oprócz Finlandii również inne państwa bałtyckie, niezrażone problemami z zawieszeniem certyfikatu MSC dla dorsza, planują w roku bieżącym przystąpić do certyfikacji swoich połowów ryb pelagicznych. Pokazuje to na rosnącą presję konsumentów a za nimi przetwórców i producentów na zagwarantowanie, że ich produkty pochodzą ze zrównoważonego rybołówstwa.

Z. Karnicki

¹ Zobacz Wiadomości Rybackie 1-2-2015 (<http://www.rybackie.mir.gdynia.pl/files/2016/WRLuty16maly.pdf>)

PODZIAŁ POLSKICH KWOT POŁOWOWYCH NA MORZU BAŁTYCKIM NA 2017 ROK

Na październikowej Radzie Ministrów ds. rybołówstwa ustalone zostały wielkości dopuszczalnych maksymalnych połowów (TAC) na Morzu Bałtyckim dla Unii Europejskiej i poszczególnych nadbałtyckich państw członkowskich. Jak to zwykle bywa, tam gdzie pojawiają się jakiegokolwiek limity, pojawia się problem, jak te limity rozdzielić, tak by zapewnić wszystkim odpowiednią wielkość kwot połowowych. Oczywiście jest, że ta „za krótka kołderka” nie zapewni wszystkim wystarczających kwot połowowych. Pojawia się w tym miejscu kolizja w prawie UE, które jako kryterium podziału w państwach członkowskich uprawnień do połowów wskazuje m.in. kryterium o charakterze ekonomicznym (art. 17 rozporządzenia nr 1380/2013), z drugiej jednak strony ogranicza wysokość tych uprawnień. Taka sytuacja zaistniała w 2017 r. (choć nie po raz pierwszy), kiedy to rozporządzeniem Rady (UE) 2016/1903 z dnia 28 października 2016 r. ustalające uprawnienia do połowów na 2017 rok dla niektórych stad ryb i grup stad ryb w Morzu Bałtyckim oraz zmieniające rozporządzenie (UE) 2016/72 (Dz. Urz. UE 295 z 19.10.2016) ustalone zostały dla Polski przez Radę UE na 2017 rok, **ogólne kwoty połowowe na Morzu Bałtyckim**.

Wielkości ogólnych kwot połowowych poszczególnych gatunków ryb przedstawia poniższa tabela.

Podział ogólnych kwot połowowych na Morzu Bałtyckim na 2017 rok na gruncie prawa krajowego został zrealizowany w oparciu o przepisy:

– ustawy z dnia 19 grudnia 2014 r. o rybołówstwie morskim (Dz. U. z 2015 r. poz. 222 z późn. zm.)

– rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 22 września 2015 r. w sprawie szczegółowego sposobu podziału ogólnych kwot połowowych i dodatkowych kwot połowowych

– rozporządzenia Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 22 grudnia 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowego sposobu podziału ogólnych kwot połowowych i dodatkowych kwot połowowych.

Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej dokonał podziału ogólnych kwot połowowych na Morzu Bałtyckim na 2017 rok.

Armatorom wydano łącznie 692 specjalne zezwolenia połowowe uprawniające do prowadzenia połowów na Morzu Bałtyckim w 2017 roku.

Uprawnienia do połowów:

- dorsza – otrzymali armatorzy 585 statków rybackich,
- śledzia zachodniego – otrzymali armatorzy 241 statków rybackich,
- śledzia centralnego – otrzymali armatorzy 548 statków rybackich,
- szprot – otrzymali armatorzy 327 statków rybackich,
- łososia – otrzymali armatorzy 334 statków rybackich,
- gładzicy – otrzymali armatorzy 606 statków rybackich.

Powyższe liczby obejmują także 177 statków rybackich o długości całkowitej poniżej 8 m, których armatorzy otrzymali prawo do połowu gatunków limitowanych bez określania kwot połowowych.

Warunkiem otrzymania gatunków limitowanych był wpis statku do rejestru statków rybackich nie później niż do dnia 31 grudnia 2010 r. albo wpis do tego rejestru po dniu 31 grudnia 2010 r., wskutek: zmiany oznaki rybackiej statku rybackiego lub wymiany statku rybackiego lub zmniejszenia lub zwiększenia długości w wyniku jego modernizacji lub wprowadzenia do rejestru statków rybackich, statku rybackiego, który został utracony w wyniku zdarzenia losowego, oraz posiadanie na 2015 r. lub 2016 r., specjalnego zezwolenia połowowego uprawniającego do połowów na podobszarach 22-32 Morza Bałtyckiego.

Pozostali armatorzy statków rybackich o długości całkowitej poniżej 8 m, niespełniający ww. warunków otrzymali jedynie prawo do połowu gatunków nielimitowanych.

Gatunek	Podobszary ICES	Kwota dla UE na rok 2016 (ton)	Kwota dla UE na rok 2017 (ton)	Zmiany kwoty - rok 2017 w stosunku do 2016 (%)	Ogólna kwota połowowa dla Polski na rok 2017 (ton)
Śledź	22-24	26 274	28 401	+8%	3 695
Śledź	25-27,28.2, 29 i 32	177 505	191 129	+8,6%	47 618
Dorsz	25-32	41 143	30 857	-25%	8 161
Dorsz	22-24	12 720	5 597	-56%	654
Gładzica	22-32	4 034	7 862	+95%	1 179
Łosoś*	22-31	95 928*	95 928*	0%	6 030*
Szprot	22-32	202 320	260 993	+29%	76 627

*kwota łososia wyrażona w sztukach

Szczegóły w zakresie podziału poszczególnych gatunków ryb, przedstawiają się następująco:

1. Dorsz (stado wschodnie i zachodnie, podobszary 22-24 oraz 25-32)

Suma ogólnych kwot połowowych stada wschodniego i zachodniego wyniosła **8815** ton, z czego:

- **44,075** ton wydzielono na cele naukowo badawcze;
- **176,300** ton wydzielono na zabezpieczenie ewentualnego przekroczenia kwoty połowowej (art. 44 ust. 3 ustawy o rybołówstwie morskim);
- **500** ton przeznaczono na statki rybackie o długości całkowitej od 12 m do 25,5 m armatorów, którym w specjalnych zezwoleniach połowowych nie przyznano równocześnie kwot połowowych śledzia zachodniego, śledzia centralnego i szprota;
- **150** ton przeznaczono na statki rybackie o długości powyżej 25,5 metra bez podziału (kwota wspólna) na poszczególne statki rybackie przy czym armator w tej grupie statków nie może odłowić więcej niż 10 ton dorsza na jeden statek.

Pozostałą kwotę połowową dorsza – **7944,625** ton podzielono na indywidualne kwoty połowowe wg wzoru zawartego w załączniku nr 1 do rozporządzenia MG MiŻŚ – na statki rybackie o długości co najmniej 8 m. Kwoty połowowe dorsza przyznano armatorom statków rybackich, którzy na dzień 31 października 2009 r. posiadali wydane specjalne zezwolenie połowowe na obszar Morza Bałtyckiego oraz według stanu długości całkowitej ich statków rybackich z rejestru na dzień 31 października 2011 r. Poniższa tabela przedstawia wysokość indywidualnych kwot połowowych dorsza przyznanych na statek rybacki w zależności od jego długości całkowitej.

Długość całkowita statku rybackiego (m)	Współczynnik podziału	Indywidualna kwota połowowa dorsza przypadająca na statek rybacki (t)
8,00-9,99	0,6	17,283
10,00-11,99	0,8	23,045
12,00-14,99	0,8	23,045
15,00-18,49	0,9	25,925
18,50-20,49	0,7	20,164
20,50-25,49	0,7	20,164

2. Łosoś (podobszary 22-31)

Ogólna kwota połowowa łososia wyniosła **6030** sztuk, z czego na zabezpieczenie ewentualnego przekroczenia kwoty połowowej wydzielono **121** sztuk oraz **548** sztuk do rozdysponowania przez ministra właściwego do spraw rybołówstwa.

Pozostała kwota połowowa łososia została podzielona pomiędzy armatorów statków rybackich, którzy co najmniej raz w latach 2005-2014 posiadali w specjalnym zezwoleniu połowowym kwotę połowową łososia oraz dokonali w tych latach odłowienia co najmniej w jednym roku. Wielkość kwoty indywidualnej wyliczona została na podstawie procentowego współczynnika udziału danego armatora w całkowitych połowach łososia w latach 2005-2014, wyliczonego na podstawie jego połowów z tych lat.

3. Szprot (podobszary 22-32)

Ogólna kwota połowowa szprota wyniosła **76 627** ton, z czego na zabezpieczenie ewentualnego przekroczenia kwoty połowowej wydzielono **766,270** ton oraz **2000** ton do rozdysponowania przez ministra właściwego do spraw rybołówstwa.

Pozostałą kwotę połowową szprota podzielono:

- **20** ton – jako kwotę wspólną, do odłowienia przez armatorów statków rybackich długości całkowite od 8 m do 12 m, przy czym armator statku rybackiego, w tym przedziale nie może odłowić więcej niż tonę szprota na jeden statek rybacki;
- na kwoty indywidualne wyliczone według wzoru zawartego w załączniku nr 2 do rozporządzenia MG MiŻŚ – na statki rybackie o długości co najmniej 8 m. Kwotę połowową szprota otrzymali armatorzy statków rybackich, którym przyznano co najmniej raz, w wydanych w latach 2005-2014 w specjalnych zezwoleniach połowowych, kwotę połowową szprota oraz którzy dokonali odłowienia co najmniej części kwoty połowowej szprota co najmniej w jednym roku w latach 2005-2014. Kwotę połowową szprota przyznano według stanu długości całkowitej statków rybackich z rejestru na dzień 31 października 2014 r. Poniższa tabela przedstawia wysokość indywidualnych kwot połowowych szprota przyznanych na statek rybacki w zależności od jego długości całkowitej.

Długość całkowita statku rybackiego (m)	Współczynnik podziału	Indywidualna kwota połowowa szprota przypadająca na statek rybacki (tony)
12,00-14,99	0,1	120,852
15,00-18,49	0,15	181,278
18,50-20,49	0,25	302,131
20,50-24,00	0,4	483,409
24,01-25,49	0,5	604,261
25,50-30,49	0,95	1148,096
powyżej 30,49	1	1208,523

4. Śledź zachodni (podobszary 22-24)

Ogólna kwota połowowa śledzia stada zachodniego wyniosła **3695** ton, z czego **73,900** ton przeznaczono na zabezpieczenie ewentualnego przekroczenia kwoty połowowej. W efekcie podział objął **3621,100** ton, które podzielono na indywidualne kwoty połowowe, na statki rybackie o długości całkowitej co najmniej 8 m, których armatorzy w 2007 r., 2008., lub 2009 r., posiadali w specjalnym zezwoleniu połowowym kwotę śledzia zachodniego oraz dokonali odłowienia co najmniej jej części co najmniej w jednym roku z tych lat.

5. Śledź stada centralnego (podobszary 25-27, 28.2, 29 i 32)

Ogólna kwota połowowa śledzia stada centralnego wyniosła **47 618** ton, z czego:

- **476,180** ton wydzielono na zabezpieczenie ewentualnego przekroczenia kwoty połowowej;
- **1500** ton przeznaczono do rozdysponowania przez ministra właściwego do spraw rybołówstwa;
- **500** ton – wydzielono jako kwotę wspólną do odłowienia przez armatorów statków rybackich o długości całkowitej od

8 m do poniżej 12 m, którzy nie spełniają warunków zawartych w rozporządzeniu oraz którym przyznano w specjalnych zezwoleniach połowowych wyłącznie narzędzia połowowe usidlające lub oplątujące lub pułapkowe – przy czym armator statku rybackiego w tym przedziale długości całkowitej nie może odłowić więcej niż **20 ton** śledzia centralnego;

– **2000 ton** – wydzielono jako kwotę wspólną do odłowienia przez armatorów statków rybackich o długości całkowitej od 8 m do poniżej 12 m – przy czym armator statku rybackiego w tym przedziale długości całkowitej nie może odłowić więcej niż **30 ton** śledzia centralnego.

Pozostałą część ogólnej kwoty połowowej śledzia stada centralnego podzielono wg wzoru zawartego w załączniku nr 3 do rozporządzenia MGMiŻŚ – na statki rybackie o długości co najmniej 8 m. Kwotę połowową śledzia centralnego otrzymali armatorzy statków rybackich, którym przyznano co najmniej raz, w wydanych w latach 2005-2014 w specjalnych zezwoleniach połowowych, kwotę połowową tego gatunku oraz którzy dokonali odłowienia co najmniej jej części co najmniej w jednym roku w latach 2005-2014. Kwotę połowową śledzia centralnego przyznano według stanu długości całkowitej statków rybackich z rejestru na dzień 31 października 2014 r.

Poniższa tabela przedstawia wysokość indywidualnych kwot połowowych śledzia stada centralnego przyznanych na statek rybacki w zależności od jego długości całkowitej.

Długość całkowita statku rybackiego (m)	Współczynnik podziału	Indywidualna kwota połowowa śledzia centralnego przypadająca na statek rybacki (ton)
12,00-14,99	0,1	69,138
15,00-18,49	0,15	103,706
18,50-20,49	0,25	172,844
20,50-24,00	0,4	276,550
24,01-25,49	0,5	345,688
25,50-30,49	1,0	691,375
powyżej 30,49	1,0	691,375

Ponadto, w przypadku gdy armator statku rybackiego o długości co najmniej 8 m uprawniony był do połowu śledzia zachodniego i śledzia centralnego, przy podziale ogólnych kwot połowowych tych gatunków w specjalnym zezwoleniu połowowym wydanym dla tego armatora, wielkość przyznanej kwoty połowowej śledzia centralnego została pomniejszona o wielkość przyznanej kwoty połowowej śledzia zachodniego.

6. Gładzica (podobzary 22-32)

Ogólna kwota połowowa gładzicy wyniosła **1179 ton**, z czego **11,790 ton** przeznaczono na zabezpieczenie ewentualnego przekroczenia kwoty połowowej. Pozostała część kwoty połowowej gładzicy została przeznaczona, jako kwota wspólna do wykorzystania przez armatorów statków rybackich o długości całkowitej co najmniej 8 m, którzy zawnioskowali o kwotę tego gatunku.

7. Dobijak i tobiasz (podobzary 22-32)

Rozporządzeniem Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z dnia 29 grudnia 2016 r. w sprawie ustalenia ogólnej kwoty połowowej dobijaka oraz tobiasza na rok 2017 (Dz. U. poz.23) została ustalona ogólna kwota połowowa na 2017 rok w podobzarych 22-32 Morza Bałtyckiego dla:

- 1) dobijaka – w wysokości 500 ton,
- 2) tobiasza – w wysokości 500 ton.

Ogólne kwoty połowowe dobijaka i tobiasza zostały przeznaczone do wykorzystania przez armatorów statków rybackich o długości całkowitej co najmniej 8 m, jako kwoty wspólne, przy czym armator statku rybackiego nie może odłowić więcej niż 50 ton łącznie tych gatunków, przy użyciu jednego statku rybackiego.

Anna Malinowska
Departament Rybołówstwa MGMiŻŚ

Kierunkowy plan tematycznych badań naukowych i prac rozwojowych MIR-PIB na 2017 rok

Na ostatnim spotkaniu Rady Naukowej MIR-PIB w 2016 roku tradycyjnie w tym okresie, dyrekcja MIR-PIB przedstawiła wstępny plan badań naukowych i prac rozwojowych na rok 2017. Obejmuje on przewidywane wstępnie do realizacji projekty finansowane z dotacji Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego na utrzymanie potencjału badawczego instytutu oraz projekty finansowane z innych źródeł, krajowych i zagranicznych. Przedstawiony plan badań będzie aktualizowany co kwartał, ze względu na pozyskanie nowych projektów lub konieczność podjęcia nowych zleceń badawczych czy doradczych.

Działalność badawczą i rozwojową MIR-PIB realizuje w pięciu zakładach naukowych, tj.:

- Zakład Zasobów Rybackich
- Zakład Oceanografii Rybackiej i Ekologii Morza
- Zakład Ekonomiki Rybackiej
- Zakład Technologii i Mechanizacji Przetwórstwa
- Zakład Chemii Żywności i Środowiska.

Istotnym wsparciem dla zakładów naukowych jest działalność Zakładu Logistyki i Monitoringu, Zakładu Oznaczania i Sortowania Planktonu w Szczecinie oraz Akwarium Gdyńskiego, jednak ich praca skupia się w większej mierze na realizacji Wieloletniego Programu Zbioru Danych Rybackich, działalności usługowej oraz wystawienniczej i edukacyjnej. Badania MIR-PIB planowane do realizacji w 2017 roku, niezależnie od źródła finansowania realizują jeden z sześciu bloków tematycznych:

1. Podstawy naukowe zrównoważonego zarządzania zasobami ryb

Badania wpisujące się w ten zakres ukierunkowane są na ocenę uwarunkowań środowiskowych, relacji międzygatunkowych i innych zmiennych, wpływających na dostępność zasobów ryb i wydajność połowową polskiego rybołówstwa. Warty zauważenia jest projekt TABACOD, w którym eksperci z MIR-PIB w konsorcjum z innymi instytutami nadbałtyckimi znakują dorsze celem pozyskania nowych informacji o ich wzroście i śmiertelności. Jest to odpowiedź na problemy z prawidłowym odczytem wieku dorszy bałtyckich co uniemożliwia analityczną ocenę stanu zasobów tego stada.

Ważnymi dla polskiego rybołówstwa projektami realizowanymi dzięki dotacji MNiSW są natomiast opracowania dotyczące dynamiki populacji ważniejszych użytkowo gatunków ryb południowego Bałtyku (szprot, śledź, dorsz, stornia, ryby łososiowate) oraz Morska Gospodarka Rybna podsumowująca podstawowe parametry techniczne i ekonomiczne polskiego rybołówstwa i przetwórstwa rybnego.

Tytuł	Źródło finansowania	Czas realizacji
Morska Gospodarka Rybna	Dotacja MNiSW 2017	2017-cykliczny
Dynamika populacji ważniejszych użytkowo gatunków ryb południowego Bałtyku	Dotacja MNiSW 2017	2017-cykliczny
INSPIRE: Włączenie procesów przestrzennych do modeli ekosystemu, stosowanych do określenia zasad zrównoważonej eksploatacji zasobów rybnych	BONUS EEIG	01.01.2014 - 31.08.2017
MARE FRAME: Budowa narzędzi i wprowadzenie rozwiązań do ekosystemowego zarządzania zasobami	7 Program Ramowy (UE)	01.01.2014 - 31.12.2017
TABACOD: Dorsz wschodniobałtycki: rozwiązanie problemów odczytu wieku i oceny stanu zasobów za pomocą połączenia najnowocześniejszych metod znakowania	Fundacja BalticSea 2020	17.03.2016 - 21.12.2017
Określenie źródeł zarażenia dorszy bałtyckich pasożytami, na podstawie analizy parazytofauny bezkręgowców morskich, występujących w pokarmie tych ryb	NCN-PRELUDE	08.07.2016 - 07.07.2018
Wpływ warunków środowiska na tempo wzrostu larw dorsza (<i>Gadus morhua</i>) w Bałtyku Południowym	NCN-OPUS	11.08.2015 - 10.08.2018
Różnorodność biologiczna i produktywność makrozoobentosu w strefie wód przejściowych i przybrzeżnych	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuacja)
Zmiany u podstaw sieci troficznej w południowym Bałtyku: opracowanie bazy danych produkcji pierwotnej, fitoplanktonu i bakterioplanktonu	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuacja)
Mapowanie obszarów ważnych dla reprodukcji ryb istotnych komercyjnie w estuarium Odry	Dotacja MNiSW 2017	2017 (nowy)

2. Jakość, bezpieczeństwo i wykorzystanie żywności pochodzenia morskiego

Ponieważ samo dostarczenie surowca z połowów nie stanowi o ostatecznym efekcie dla gospodarki narodowej i konsumenta, istotnym blokiem tematycznym są badania związane z przetwórstwem rybnym. W 2017 roku realizowane będą dwa ważne projekty międzynarodowe: ProHealth (przetwórstwo ryb pelagicznych), SeaQual (zagrożenia związane z zapasowaniem surowca rybnego i sposoby przeciwdziałania). Uzupełnieniem tych przedsięwzięć są projekty finansowane z dotacji statutowej MIR-PIB skupiające się na różnorodnych aspektach jakości i wartości surowców i produktów rybnych.

Tytuł	Źródło finansowania	Czas realizacji
Badania jakości i ocena wartości użytkowej śledzi i szprotów poławianych w polskich obszarach Bałtyku	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuowany)
ProHealth: Innowacyjne przetwórstwo zorientowane na zachowanie prozdrowotnych cech produktów z ryba pelagicznych	NCBiR - JPI HDHL Joint Action Food Processing for Health	10.03.2016 - 31.03.2019
SeaQual: Bezpieczeństwo i jakość żywności pochodzenia morskiego w aspekcie zagrożeń zoonotycznych i toksykologicznych: ocena ryzyka, monitoring i przeciwdziałanie	NCBiR - BIOSTRATEG	17.05.2016 - 28.02.2019

Dystrybucja rtęci nieorganicznej i metylortęci w tkankach i organach ryb morskich i słodkowodnych	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuowany)
Identyfikacja gatunkowa ryb i produktów rybnych z rodziny łososiowatych	Dotacja MNiSW 2017	2017 (nowy)
Porcjowanie indywidualnie mrożonych filetów rybnych	Dotacja MNiSW 2017	2017 (nowy)

3. Szanse i zagrożenia rybołówstwa przybrzeżnego

Ten ważny z uwagi na liczbę jednostek i znaczenie kulturowe sektor polskiego rybołówstwa nie był wcześniej dostatecznie dobrze badany. W 2017 roku najważniejszym projektem, w którym MIR-PIB dostarczy danych o łowiskach istotnych dla polskiego rybołówstwa przybrzeżnego, jest Projekt planu zagospodarowania przestrzennego Polskich Obszarów Morskich, w którym należy zabezpieczyć przestrzeń dla tego sektora.

Tytuł	Źródło finansowania	Czas realizacji
Testowanie metod zmniejszenia przyłowu ptaków w sieci skrzelowe	BirdLife International	15.12.2015 - 14.04.2017
Wstępna ocena wykonalności połowów rybackich narzędziami pułapkowymi w wodach otwartych	Dotacja MNiSW 2017	2017 (nowy)
Projekt planu zagospodarowania przestrzennego Polskich Obszarów Morskich w skali 1:200 000	Urząd Morski w Gdyni (konsorcjum z IM Gdańsk)	22.07.2016 - 22.04.2019
Badania migracji ryb w oparciu o sonar wielowiązkowy ARIS	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuowany)

4. Potencjał błękitnego wzrostu w regionie Bałtyku

Błękitny wzrost to długoterminowa strategia wspierania zrównoważonego wzrostu w całym sektorze morskim oraz w nadmorskich regionach Morza Bałtyckiego. Strategia pod względem badawczo-rozwojowym jest realizowana poprzez poszukiwanie i wdrażanie innowacyjnych rozwiązań pozwalających na oszczędności w wykorzystywaniu zasobów żywych przy maksymalizacji zysków dla społeczeństwa. W tym bloku tematycznym szczególnie ważne są dwa przedsięwzięcia międzynarodowe: projekt SUCCESS dotyczący metod zwiększania konkurencyjności m.in. polskich rybnych przedsiębiorstw hodowlanych oraz projekt InnoAquaTech, w którym MIR-PIB we współpracy z partnerami również zagranicznymi będzie testował przydatność nowych organizmów (m.in. krewetek) mających potencjał produkcyjny w warunkach Polski.

Tytuł	Źródło finansowania	Czas realizacji
Eksperymentalna hodowla szczupaka w wodach słonawych	Dotacja MNiSW 2017	2017 (nowy)
SUCCESS: Strategiczne zastosowanie konkurencyjności dla wzmocnienia równowagi gospodarczej w europejskim sektorze rybnym	HORYZONT 2020	01.04.2015 - 1.03.2018
InnoAquaTech: Transgraniczny rozwój i transfer innowacyjnych i zrównoważonych technologii w obszarze akwakultur	INTERREG South Baltic	01.07.2016 - 0.06.2019
Wykorzystanie gospodarcze małży w strefie przybrzeżnej Bałtyku	Dotacja MNiSW 2017	2017 (nowy)
Optymalizacja procesów oczyszczania ścieków poprodukcyjnych i wykorzystania odpadów z zakładów przemysłu rybnego z uwzględnieniem najlepszych dostępnych technik (BAT)	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuowany)
BLUEWEBS: Potencjał błękitnego wzrostu w kontekście zmian w sieci troficznej Morza Bałtyckiego	BONUS EEIG	01.04.2017 - 0.03.2020

5. Stan środowiska południowego Bałtyku

Projekty zgrupowane w tym bloku dotyczą uwarunkowań środowiskowych pośrednio wpływających m.in. na stan zasobów ryb. Są to m.in. wlewy wód zasolonych z Morza Północnego czy zmienność temperatury mające wpływ na sukces rozrodczy ryb, ale również wzbogacenie wód morskich biogenami ze zlewni polskich rzek czy mało jeszcze poznane zanieczyszczenie morza mikroplastikami.

Tytuł	Źródło finansowania	Czas realizacji
Emisja azotu i fosforu do zlewni polskich rzek – Wisły i Odry	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuowany)
Mikroplastiki w wodach przybrzeżnych i przejściowych MICROPOLL: Kompleksowa ocena występowania mikroplastików i stowarzyszonych z nimi zanieczyszczeń w Morzu Bałtyckim	BONUS EEIG	01.07.2017 - 0.06.2020
Przeprowadzenie badań środowiskowych w zakresie ichtiofauny i rybołówstwa wraz ze sporządzeniem elementów Raportu o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko [...] dla przedsięwzięcia obejmującego budowę na Morzu Bałtyckim farmy wiatrowej wraz z morską i lądową infrastrukturą przyłączeniową	MEWO S-ka z o.o Współwykonawca z IM Gdańsk	08.04.2016 - 9.06.2018
Stan zdrowotny i deformacje ryb południowego Bałtyku	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuowany)
Rekrutacja wybranych gatunków ryb a warunki hydrologiczne oraz skład i dostępność bazy pokarmowej	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuowany)
Wykorzystanie wskaźnika imposex do oceny zanieczyszczenia strefy przybrzeżnej POM związkami trójbutylowy	Dotacja MNiSW 2017	2017 (nowy)

6. Bioróżnorodność w ekosystemach morskich

Ostatnim blokiem tematycznym są projekty ukierunkowane na poznanie struktury, relacji i funkcjonowania wybranych elementów ekosystemów morskich i estuarijnych. Pomimo, że są to w większości tzw. badania podstawowe, stanowią one bazę wiedzy o środowisku dla każdego rodzaju działalności związanej z morzem.

Tytuł	Źródło finansowania	Czas realizacji
BIO-C3: Zmiany bioróżnorodności-przyczyny, konsekwencje oraz implikacje dla zarządzania	BONUS EEIG	01.03.2014 - 31.08.2017
Ekologia <i>Rangia cuneata</i> w funkcjonowaniu ekosystemu Zalewu Wiślanego	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuowany)
Ekologia wczesnych stadiów rozwojowych ryb	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuowany)
Profile kwasów tłuszczowych jako ekologiczne markery w ekosystemach przybrzeżnych	Dotacja MNiSW 2017	2017 (nowy)
Zależność bakterii od zasolenia i innych czynników środowiskowych w wodach Zalewu Wiślanego	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuowany)
Badania efektywności niestandardowych metod poboru prób ichtioplanktonu w wewnętrznej części Zatoki Puckiej	Dotacja MNiSW 2017	2017 (nowy)
Przypadkowo przyłowione ptaki i ssaki morskie jako źródło materiału do badań biologicznych i ekologicznych	Dotacja MNiSW 2017	2017 (kontynuowany)
GLAERE: Lodowce jako ostoje arktycznych ekosystemów	Polsko-Norweska Współpraca Badawcza	01.03.2014 - 31.01.2017

Przyjęty plan badań odpowiada zadaniom statutowym oraz wpisuje się w misję Morskiego Instytutu Rybackiego – PIB, którą jest dostarczanie niezależnej, obiektywnej i aktualnej wiedzy opartej na prowadzonych pracach naukowych i badawczo-rozwojowych, wspierających zrównoważony ekonomicznie i bezpieczny dla środowiska rozwój rybołówstwa morskiego. Więcej informacji na temat planowanych i realizowanych projektów można znaleźć na stronie internetowej MIR-PIB.

Iwona Psuty

Zarządzanie flotą rybacką w państwach bałtyckich

Niniejszy artykuł przygotowany został na wniosek Ryszarda Groenwalda przesłany do Wiadomości Rybackich wraz z artykułem „Złomowania, rekompensaty i co dalej?” (Wiadomości Rybackie nr 11-12 /214/ 2016 str. 8).

Dotychczasowe programy redukcji floty i zaangażowane w nie fundusze unijne nie przyniosły spodziewanych rezultatów odnośnie restrukturyzacji floty rybackiej państw Unii Europejskiej. Dyskusja odnośnie kształtu Wspólnej Polityki Rybackiej Unii Europejskiej i art. 21 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (EU) nr 1380/2013 wskazują, że jest wielce prawdopodobne, że po roku 2020 Komisja Europejska ograniczy środki dla rybołówstwa, szczególnie na złomowanie i rekompensaty za powstrzymanie się od połowu. Stąd też państwa członkowskie z rejonu Morza Bałtyckiego zaczęły wprowadzać systemy zarządzania flotą w oparciu o mechanizmy rynkowe czyli system Przekazywalnych Koncesji Połowowych (ZKP)¹.

Równocześnie doświadczenia światowe, a także te z rejonu Morza Bałtyckiego pokazują, że jest to efektywny system zarządzania flotą, zapewniający poprawę jej ekonomicznego funkcjonowania, a w przypadku ewentualnego rezygnowania z działalności połowowej, pozwalający na uzyskanie przez armatora rekompensaty nie tylko za przyznaną mu koncesję połowową, ale także za odstąpione GT i kW.

Dziś system ZKP funkcjonuje w rybołówstwie sześciu z ośmiu unijnych państw bałtyckich, a także w rybołówstwie wielu innych państw, w których rybołówstwo odgrywa ważną gospodarczo rolę. Dotyczy to takich państw jak: USA, Kanada, Nowa Zelandia, Australia i wielu innych, obejmując ponad 500 gatunków ryb łowionych przez te państwa. Wprowadzenie wieloletnich, przekazywalnych koncesji

połowowych w tych państwach, było zasadniczym mechanizmem racjonalizacji struktury floty. W Danii wieloletnie przekazywalne koncesje połowowe wprowadzono w 2003 r. dla floty pelagicznej, która od tego czasu zmniejszyła się o 50%. Dla floty poławiającej gatunki denne, przekazywalne koncesje połowowe wprowadzono w 2007 r. i od tej pory zmniejszyła się ona o 30%. Zyski w obu segmentach wzrosły, a flota uległa daleko idącej modernizacji. Estonia wprowadziła system przekazywalnych koncesji połowowych w 2003 r. i do 2009 r. jej flota zmniejszyła się o ok. 40%. Znaczna część złomowania floty w tych państwach odbywała się bez wsparcia ze środków publicznych, co pozwoliło na utrzymanie narodowego potencjału połowowego, pozwalając na modernizację i odnowienie zredukowanej floty.

Utrzymanie odpowiedniego narodowego potencjału połowowego jest niezmiernie ważne w sytuacji, kiedy wielkość dostępnych dla rybołówstwa zasobów może ulegać istotnym fluktuacjom, co ma miejsce np. na Bałtyku.

Polska była pionierem na Bałtyku wprowadzając wiele lat temu roczne, indywidualne kwoty połowowe, które były kwotami przekazywalnymi.

Według uzyskanych informacji ta przekazywalność kwot pomiędzy armatorami w roku 2017 została zawieszona.

Przechodząc do omówienia systemów ZKP funkcjonujących w państwach bałtyckich warto jednak najpierw rozpatrzyć podstawowe zasady systemu ZKP, bo każde państwo w ramach tych zasad musi wypracować własny system dostosowany do specyfiki własnej floty, rybołówstwa czy też regulacji prawnych, bo choć podstawowe zasady systemu są znane, to nie ma jednego systemu, który byłby do zaakceptowania przez wszystkich.

Czym są Zbywalne Koncesje Połowowe i komu mają służyć?

Zbywalne Koncesje Połowowe są systemem **zarządzania flotą**. Niestety, często są mylone i utożsamiane z systemem zarządzania zasobami, co jest ewidentnym nieporozumieniem. Mają one służyć armatorom/przedsiębiorstwom lub organizacjom rybackim, dając im jasną informację, jaką część narodowej kwoty danego gatunku będą mieli prawo odłowić w określonym, najlepiej wieloletnim, przedziale czasu lub też, szczególnie w przypadku rybołówstwa przybrzeżnego, jakimi narzędziami, na jakich obszarach oraz ile będą mogli odłowić. To ważny element polityki opartej na prawach połowowych, dający środowisku poczucie stabilności, której brak w systemie kwot jednorocznych, zmieniających się w zależności od siły nacisku różnych grup.

Czy Zbywalne Koncesje Połowowe są prywatyzacją zasobów?

ZKP w żadnym przypadku nie są prywatyzacją zasobów, a jedynie systemem określającym dostęp do tych zasobów **na określonych zasadach, w określonym przedziale czasu i określonych warunkach oraz w ramach regulacji prawnych**, na jakich te koncesje można przyznawać, przekazywać, ale także zawiesić czy odwołać. Tak, więc zasoby ryb **pozostają nadal własnością społeczną**, a ich wykorzystanie pozostaje pod kontrolą państwa.

Kogo ZKP obejmują?

Generalnie z systemu ZKP wyodrębnia się rybołówstwo przybrzeżne, które dysponuje swoją wspólną kwotą, odławianą najczęściej w tzw. systemie olimpijskim. W większości przypadków kwota ta nie może „wyciekać” poza ten sektor, natomiast może być zwiększana poprzez zakup/przeniesienie kwoty spoza tego sektora. „Kwota” w rybołówstwie przybrzeżnym niekoniecznie musi być wyrażona w tonach czy też % kwoty narodowej, a np. w ilości czy długości stosowanych narzędzi.

Doświadczenia Islandii i Danii pokazują, że w kilka lat po wprowadzeniu ZKP wielkość kwoty np. dorsza tego

¹Termin Przekazywalne Koncesje Połowowe (PKP) jest zgodny z polskim tłumaczeniem art. 21 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (EU) nr 1380/2013 i należy go odczytywać podobnie jak Zbywalne Koncesje Połowowe czy też ITQ. Ze względu, że skrót PKP niekoniecznie kojarzy się z rybołówstwem, na potrzeby tego artykułu używany jest termin Zbywalne Koncesje Połowowe (ZKP).

segmentu uległa istotnemu zwiększeniu w stosunku do wstępnej alokacji. W Islandii rybołówstwo przybrzeżne w momencie wprowadzenia systemu ZKP w roku 1983 dysponowało tylko 3% narodowej kwoty dorsza, a w połowie lat 90. już ponad 20%! Pokazuje to, że ZKP wcale nie muszą stanowić zagrożenia dla rybołówstwa przybrzeżnego, a wprost przeciwnie mogą zagwarantować mu nie tylko stabilizację, ale również nawet zwiększony dostęp do zasobów i być ważnym elementem specjalnego traktowania tego sektora. Ważnym jest, aby interes rybołówstwa przybrzeżnego był **dobrze zdefiniowany i zabezpieczony** już na samym początku formułowania przepisów prawnych, regulujących system ZKP.

Dodatkowym elementem ochrony rybołówstwa przybrzeżnego, wynikającym z zarządzania rybołówstwem opartym o prawa połowowe jest np. określenie strefy zastrzeżonej wyłącznie dla połowów tego segmentu (tzw. TURF – Terytorial Users Rights in Fisheries). Ten element np. już funkcjonuje w polskim rybołówstwie określając pas strefy przybrzeżnej, w którym istnieje zakaz używania narzędzi ciągnionych.

Kto powinien być uprawniony do uzyskania Zbywalnych Koncesji Połowowych?

Tu są trzy opcje. Jako że zasoby naturalne będące przedmiotem eksploatacji są własnością wspólną społeczeństwa danego państwa, to teoretycznie prawo do uzyskania koncesji na ich eksploatację winien mieć każdy obywatel tego państwa. Doświadczenie uczy jednak, że takie postawienie sprawy, choć wydaje się logiczne, jest zdecydowanie niekorzystne i powoduje istotne problemy w zarządzaniu koncesjami, które ostatecznie wcale nie muszą pozostać w rękach rybaków. Takie rozwiązanie przyjęła np. początkowo Islandia, a po niej Kanada, co spowodowało, że znaczna ilość koncesji połowowych w tych krajach znajduje się w rękach osób niezwiązanych z rybołówstwem lub też tych, którzy z rybołówstwa się wycofali, ale nadal czerpią dochody z posiadania i „wypożyczania” koncesji.

Druga opcja przyjęta przez znaczącą większość państw (w tym

np. sąsiada Kanady – USA) zakłada przyznawanie koncesji połowowych wyłącznie armatorowi statku rybackiego posiadającego uprawnienia do wykonywania rybołówstwa np. ważną licencję połowową. Zbycie statku wiąże się z obowiązkiem przekazania przyznanych koncesji połowowych, wyłącznie innemu armatorowi posiadającemu prawo do wykonywania rybołówstwa lub ich zwrotu do administracji rybackiej przyznającej koncesje. Ta opcja gwarantuje, że przyznane koncesje połowowe pozostają w rękach rybaków.

Trzecia opcja to przyznanie koncesji określonej organizacji rybackiej czy przedsiębiorstwu połowowemu zajmującemu się połowami ryb. Takie rozwiązanie przyjęto np. w Estonii czy też na Łotwie uważając, że w takim przypadku ilość jednostek połowowych posiadanych przez dane przedsiębiorstwo/organizację nie jest istotna, bo może ono odłowić tylko przyznaną im kwotę wynikającą z przyznanej koncesji. Koszt odłowienia posiadanej kwoty jest czynnikiem regulującym wielkość zaangażowanej floty.

Jaka powinna być podstawa pierwotnego podziału wydawanych koncesji połowowych?

Zasadniczo w znakomitej większości państw stosujących omawiany system, podstawą do pierwotnego podziału koncesji była baza historyczna obejmująca ustalony przedział czasu, najczęściej był to okres 3 do 5 lat. Dlatego też ważnym jest, aby armatorzy przed wprowadzeniem systemu byli świadomi, że ich raportowana wielkość połowów poszczególnych gatunków ryb może mieć istotne znaczenie w przyszłości.

Oczywiście pierwotna alokacja koncesji dla indywidualnych armatorów czy też przedsiębiorstw może być oparta na innych przedziałach czasu czy też zasadach. Ten problem generalnie powoduje początkowo dość gorącą dyskusję, ale osiągnięcie porozumienia ze środowiskiem jest absolutnie konieczne.

Czy bogaci wykupią biednych?

Problem nadmiernej kumulacji koncesji w jednych rękach jest jednym z zagrożeń, które należy wyeliminować od razu

przy opracowywaniu koncepcji systemu ZKP. Jest sprawą do dyskusji, jaką ilość koncesji na połowy danego gatunku może zgromadzić armator statku czy też organizacja/przedsiębiorstwo. Może to być wyrażone w ilościach koncesji czy też udziału w ogólnej kwocie narodowej danego gatunku. Jest to zagadnienie ważne, wymagające spokojnej dyskusji i symulacji ekonomicznych, a następnie odpowiednich regulacji prawnych.

Co z przekazywalnością koncesji?

Przekazywalność koncesji to najważniejszy element elastyczności systemu. Istnieją dwie opcje. Pierwsza zakłada, że uprawnienia przekazywane pomiędzy zainteresowanymi nie niosą za sobą skutków finansowych. Druga, przeciwnie zakłada, że jest to przeniesienie wartości i jest transakcją finansową ze wszystkimi jej prawnymi konsekwencjami.

Jest to niewątpliwie sprawa delikatna i drażliwa, ale w interesie zainteresowanych, o ile system ZKP byłby wprowadzany, konieczne jest jej jasne postawienie od razu na początku dyskusji, aby w przyszłości uniknąć problemów podatkowych.

Trwałe wycofanie statku z eksploatacji, wiąże się z koniecznością zbycia koncesji innemu uprawnionemu armatorowi lub zwrot jej do administracji rybackiej. Koncesje mogą być również przekazywane/wypożyczane w części lub w całości.

Z tym jednak wiąże się kolejny problem – jak zapobiec, aby wypożyczanie koncesji nie stało się sposobem na życie, czyli uzyskiwaniem przychodu bez aktywności rybackiej. To chyba, po nadmiernej koncentracji uprawnień, drugi problem budzący najwięcej obaw wśród rybaków.

Możliwości rozsądnych regulacji w tym zakresie jest sporo. Można ograniczyć np. częstotliwość wypożyczania koncesji np. do roku czy dwóch lat, po których posiadający koncesję musiałby rozpocząć korzystanie z niej, czyli zacząć łowić. Inna opcja to konieczność odłowienia przez posiadacza koncesji określonej ilości ryb w danym roku, wynikającej z posiadanej koncesji i ustalenie konsekwencji, o ile tego nie dokona (np. zawieszenie koncesji).

Jaki powinien być czas trwania koncesji?

Założeniem systemu ZKP jest to, że powinien on trwać odpowiednio długo, aby zapewnić rybakom/przedsiębiorcom stabilność i możliwość ekonomicznego planowania swojej działalności, szczególnie inwestycyjnej. Komisja Europejska w swojej pierwotnej propozycji Wspólnej Polityki Rybackiej proponowała, aby system ten był ustalany na 15 lat. Oczywiście tak długi okres mógłby być właściwy dla rybołówstwa ustabilizowanego, z wielkością floty względnie dostosowaną do dostępnych zasobów. W przypadku wprowadzania systemu ZKP, szczególnie w okresie początkowym, w rybołówstwie z bardzo wyraźnym nadmiarem potencjału połowowego, tak długi okres byłby niewłaściwym do przyjęcia. Wydaje się, że na początek ten okres powinien być krótszy, bo to czas niezbędny do zebrania doświadczeń i propozycji ewentualnych modyfikacji, w tym przepisów prawnych, o ile takie byłyby konieczne. Po każdym z kolejnych okresów całość koncesji, o ile system ZKP nie zostałby przedłużony, wraca do administracji rybackiej, czyli do państwa i pozostaje do dalszych decyzji.

Jak zarządzać koncesjami?

Oczywistym jest, że ogólne zarządzanie koncesjami połowowymi, w szczególności ich przyznawanie i ewentualne zawieszanie/odbieranie musi być w rękach administracji rybackiej. W końcu jest ona odpowiedzialna za całokształt funkcjonowania rybołówstwa. Administracja musi śledzić przepływ koncesji pomiędzy beneficjentami i mieć pełny, bieżący obraz sytuacji. Niemniej jednak, po przyznaniu koncesji połowowych indywidualnym armatorom, rozporządzanie nimi może odbywać się trojako.

Pierwsza opcja to każdy armator dysponuje przyznaną koncesją we własnym zakresie. Jest to najprostszy sposób, stosowany obecnie, ale przy funkcjonowaniu rybołówstwa bez odrzutów może nieść za sobą pewne niedogodności.

Druga opcja to zarządzanie wykorzystaniem koncesji przez grupy rybaków (np. dwóch, trzech, pięciu...),

którzy informują administrację rybacką, że będą rozliczać się w danym roku wspólnie. Jest to bardzo korzystna forma, pozwalająca na maksymalnie elastyczne wykorzystanie przyznaných koncesji i do tego niewymagająca formalnego przekazywania pomiędzy sobą posiadanych koncesji. Przelowienie przez jednego z członków grupy ilości ryb danego gatunku wynikającej z jego koncesji nie stanowi problemu, tak długo, jak nie jest przekroczona suma uprawnień połowowych danego gatunku posiadana przez uczestników grupy. Cała grupa solidarnie odpowiada za prawidłowość i zgodność z prawem działania swoich uczestników.

Trzecia opcja to rozliczanie wielkości połowów wynikającej z sumy przekazanych koncesji połowowych przez członków danej, uznanej organizacji rybackiej lub też przedsiębiorstwa. Organizacja taka lub przedsiębiorstwo jest odpowiedzialne za pełne, bieżące monitorowanie wielkości połowów, jak i przestrzeganie przepisów przez swoich członków lub pracowników przedsiębiorstwa oraz raportowania przez nich połowów.

Ważnym jest rozwiązanie problemu, jak będzie liczona połowowa baza historyczna danego armatora, bo to może w przyszłości mieć istotne znaczenie.

Mając już podstawową wiedzę o zasadach systemu Zbywalnych Koncesji Połowowych warto przedstawić, jakie systemy funkcjonują u naszych bałtyckich sąsiadów. Informacje na ten temat zostały przekazane Morskiemu Instytutowi Rybackiemu w oparciu o jeden podstawowy format przez przedstawicieli organizacji rybackich lub administracji rybackiej poszczególnych państw członkowskich. Nie otrzymano (pomimo kilku próśb) jedynie informacji z Niemiec.



Finlandia

1. **Rodzaj systemu:** Zbywalne Koncesje Połowowe.
2. **Gatunki:** śledź i szprot (dorsz dla rybołówstwa fińskiego jest mało ważny, a jego kwota – około 550 ton w 2017 r. – odławiana przez 2 statki).

3. **Data wprowadzenia:** 1.01.2017.
4. **Okres trwania:** 10 lat z możliwością korekty po 5 latach.
5. **Podstawa pierwszej alokacji:** trzy najlepsze lata z okresu 2011-2015.
6. **Właściciel koncesji:** zarejestrowane przedsiębiorstwo lub zarejestrowany armator, właściciel jednostki.
7. **Ograniczenie koncentracji:** maksymalnie do 20% ogólnej kwoty danego gatunku zarówno dla przedsiębiorstwa czy też armatora.
8. **Przekazywalność:** koncesje mogą być przekazywane pomiędzy zarejestrowanymi przedsiębiorstwami lub armatorami, właścicielami jednostek. Zakaz transferu pomiędzy kontynentalną Finlandią a Wyspami Alandzkimi.
9. **Ochrona rybołówstwa przybrzeżnego:** oddzielna pula koncesji dla śledziowego rybołówstwa przybrzeżnego, która nie może być przekazywana poza ten segment. Regionalne restrykcje dotyczące przekazywania koncesji łososiowych.
10. **Nowi członkowie:** niewielka ilość koncesji śledziowych i łosiowych zabezpieczona dla nowych uczestników. Otrzymane koncesje w tym przypadku nie są przekazywalne przez kolejne 5 lat.
11. **Administracja systemu:** system zarządzany jest przez Ministerstwo Leśnictwa i Rolnictwa obejmujące również rybołówstwo.
12. **Ocena:** pierwsza ocena będzie dostępna w 2018 roku, ale całość systemu była szczegółowo dyskutowana ze środowiskiem i zaakceptowana.



Łotwa

1. **Rodzaj systemu:** Zbywalne Koncesje Połowowe.
2. **Gatunki:** dorsz, śledź, szprot i łosoś.
3. **Data wprowadzenia:** system został wprowadzony w 2013 roku.
4. **Czas trwania:** nieokreślony.
5. **Podstawa pierwszej alokacji:** baza historyczna 2009-2012.
6. **Właściciel koncesji:** przedsiębiorstwo połowowe, zarejestrowane zgodnie z przepisami w Ministerstwie Rolnictwa zarządzającego

rybołówstwem, niezależnie od ilości posiadanych jednostek.

7. **Ograniczenie koncentracji:** zgodnie z ogólnymi przepisami.
8. **Przekazywalność:** bez ograniczeń, ale wyłącznie pomiędzy uznanymi przedsiębiorstwami.
9. **Ochrona rybołówstwa przybrzeżnego:** wydzielona kwota ryb pelagicznych i dorsza.
10. **Nowi członkowie:** brak. Chcąc wejść do rybołówstwa należy inne przedsiębiorstwo „wykupić”.
11. **Administracja systemu:** Ministerstwo Rolnictwa.
12. **Ocena systemu:** pozytywna. Brak jak do tej pory konieczności zmian. Należy pamiętać, że Łotwa dysponuje również flotą dalekomorską, którą obejmują podobne regulacje.



Estonia

1. **Rodzaj systemu:** Zbywalne Koncesje Połowowe.
2. **Gatunki:** śledź, szprot i dorsz.
3. **Data wprowadzenia:** 2003.
4. **Czas trwania:** nieokreślony.
5. **Podstawa pierwszej alokacji:** baza historyczna z lat 1999-2001.
6. **Właściciel koncesji:** koncesje przyznane były wyłącznie przedsiębiorstwom w oparciu o ich bazę historyczną połowów. Wielkość posiadanej floty nie była istotna.
7. **Ograniczenie koncentracji:** brak jest regulacji odnośnie dopuszczalnej koncentracji.
8. **Przekazywalność:** wszystkie koncesje połowowe są w pełni transferowalne. Dotyczy to również wymian międzynarodowych, ale tylko w przypadku „wypożyczenia” koncesji lub jej części nie dłużej niż na dany rok.
9. **Ochrona rybołówstwa przybrzeżnego:** podział alokacji:
 - śledź Zatoka Ryska – 54% rybołówstwo trałowe
 - 46% rybołówstwo przybrzeżne (narzędzia stawne, jednostki poniżej 12 m)
 - śledź basenu centralnego – 88,65% rybołówstwo trałowe
 - 11,35% rybołówstwo przybrzeżne (narzędzia stawne, jednostki poniżej 12 m).

– od roku 2015 rybołówstwo przybrzeżne na Zatoce Ryskiej zarządzane jest w oparciu o system Przekazywalnych Koncesji Połowowych. Koncesje są podzielone na sieci pułapkowe (każda około 40-45 ton). Na innych obszarach nadal obowiązuje system olimpijski.

Narodowa kwota dorsza podzielona jest pomiędzy największe przedsiębiorstwa operujące większymi jednostkami. Flota przybrzeżna otrzymała niewielką alokację na przyłów, jako że dorsz nie stanowi dla niej docelowego gatunku.

10. **Nowi członkowie:** brak regulacji. Chcąc wejść do rybołówstwa należy inne przedsiębiorstwo lub jego część „wykupić”.
11. **Administracja systemu:** Ministerstwo Rolnictwa.
12. **Dotychczasowa ocena:** ocena pozytywna. Potencjał połowowy zmniejszył się i nastąpiła konsolidacja floty. Jakość połowu i jego wartość wzrosły. Zarządzanie zostało uproszczone i jest bardziej elastyczne.

Należy pamiętać, że Estonia dysponuje również flotą dalekomorską, którą obejmują podobne regulacje.



Litwa

1. **Rodzaj systemu:** Zbywalne Koncesje Połowowe. W przypadku przedsiębiorstw % kwoty narodowej danego gatunku, w przypadku rybołówstwa przybrzeżnego długości sieci stawnych.
2. **Gatunki:** śledź, szprot, dorsz, łosoś.
3. **Data wprowadzenia:** 1.01.2017 r.
4. **Czas trwania:** 2017-2019.
5. **Podstawa pierwszej alokacji:** najlepsze trzy lata z połowów w okresie 2006-2015.
6. **Właściciel:** przedsiębiorstwo połowowe posiadające oficjalnie zarejestrowane jednostki w rejestrze ministerstwa odpowiedzialnego za rybołówstwo.
7. **Ograniczenie koncentracji:** nie więcej niż 40% w przypadku połowów bałtyckich, 10% w przypadku rybołówstwa przybrzeżnego.
8. **Przekazywalność:** bez ograniczeń

pomiędzy przedsiębiorstwami posiadającymi zarejestrowane jednostki i posiadającymi koncesje. Również możliwość przekazywania/wymian koncesji w przypadku przedsiębiorstw zagranicznych, ale z ograniczeniami tylko na dany rok.

9. **Ochrona rybołówstwa przybrzeżnego:** wydzielona wspólna kwota poszczególnych gatunków w tonach oraz indywidulane, przekazywalne koncesje określające długość narzędzi stawnych.
10. **Nowi członkowie:** 1% kwoty narodowej danego gatunku na aukcji, w której mogą uczestniczyć jedynie przedsiębiorstwa posiadające zarejestrowane jednostki łowiące na Bałtyku lub w strefie przybrzeżnej.
11. **Administracja systemu:** Ministerstwo Rolnictwa.
12. **Krótką oceną:** system dopiero co wprowadzony, ale po szerokich dyskusjach i uzgodnieniach ze środowiskiem.



Dania

1. **Rodzaj systemu:** Zbywalne Koncesje Połowowe. W przypadku ryb pelagicznych system ZKP działa bez ograniczeń odnośnie przekazywalności. W przypadku dorsza, początkowo wprowadzono tzw. Vessel Quota System, zezwalający na przekazywanie koncesji jedynie w przypadku zbycia statku. Po roku funkcjonowania VQS odstąpiono od tego ograniczenia i system VQS funkcjonuje na tych samych zasadach, co system ZKP w rybołówstwie pelagicznym.
2. **Gatunki:** dorsz, śledź i szprot.
3. **Data wprowadzenia:** ryby pelagiczne (ślędź i szprot) – rok 2003, dorsz – rok 2007.
4. **Czas trwania:** możliwość wypowiedzenia systemu 8 lat (dwie kadencje parlamentu). Obecnie rozważane jest przedłużenie tego okresu do 16 lat.
5. **Podstawa pierwszej alokacji:** baza historyczna ostatnich trzech lat przed wprowadzeniem systemu (pelagiczne 2000-2002, dorsz 2004-2006).

6. **Właściciel koncesji:** koncesja jest „przywiązana” do statku.

7. **Regulacje odnośnie koncentracji:** do 25% danego gatunku lub stada.

8. **Przekazywalność:** w przypadku grup rybackich w ramach ich własnego zarządzania. W przypadku wymian pomiędzy grupami rybackimi oraz indywidualnymi właścicielami jednostek poprzez administrację rybacką. W grupach rybackich mogą uczestniczyć właściciele jednostek, których co najmniej 60% dochodu pochodzi z wykonywania rybołówstwa. Dochód z „wypożyczenia koncesji” nie jest uznawany w tym przypadku jako dochód z wykonywanego rybołówstwa.

9. **Ochrona rybołówstwa przybrzeżnego:** wydzielono specjalną kwotę połowów poszczególnych gatunków dla tego segmentu, która nie może być przekazana poza ten sektor. Jednostki do 17m mogą wyrazić wolę zaliczenia ich do tego segmentu, ale w takim przypadku jest to decyzja ostateczna i jednostka taka i jej kwota musi pozostać w segmencie przybrzeżnym na okres co najmniej 3 lat, w pełni akceptując zasady funkcjonowania tego segmentu.

10. **Nowi członkowie:** pewna kwota jest zarezerwowana dla „młodych rybaków”, którzy chcą zacząć łowić. Po otrzymaniu kwoty, po czterech latach stopniowo oddają do administracji 25% otrzymanej kwoty. Tak więc po 8 latach muszą wykupić własną kwotę.

11. **Administracja systemu:** system zarządzany i nadzorowany jest przez administrację rybacką podległą ministerstwu odpowiedzialnemu za rybołówstwo.

12. **Dotychczasowa ocena systemu:** nie ma idealnego systemu zadawającego wszystkich uczestników. System pozwolił na konsolidację i modernizację floty bez angażowania środków publicznych, z pozytywnym skutkiem na ekonomikę funkcjonowania duńskiego rybołówstwa, w tym na Morzu Bałtyckim.



Szwecja

1. **Rodzaj systemu:** w rybołówstwie pelagicznym w pełni system Zbywalnych Koncesji Połowowych. W rybołówstwie dennym system ZKP z ograniczeniem przekazywalności.

2. **Gatunki:** śledź, szprot i dorsz. System obejmuje również szereg innych gatunków ryb pelagicznych i dennych poławianych przez flotę szwedzką poza Morzem Bałtyckim.

3. **Data wprowadzenia:** gatunki pelagiczne – 1.01.2009, gatunki denne – 1.01.2017.

3. **Czas trwania:** gatunki pelagiczne (system wygasa w 2019 r.); gatunki denne – na początek system jest jednoroczny.

4. **Podstawa pierwszej alokacji:** baza historyczna ostatnich trzech lat przed wprowadzeniem systemu.

6. **Właściciel koncesji:** koncesja jest „przywiązana” do statku i posiadanej licencji połowowej.

7. **Regulacje odnośnie koncentracji:** w rybołówstwie pelagicznym jeden armator może posiadać maximum 10% danego gatunku i nie więcej niż dwie jednostki łowcze. W rybołówstwie dennym wielkość koncentracji różni się dla poszczególnych gatunków.

8. **Przekazywalność:** w rybołówstwie pelagicznym istnieje pełna przekazywalność w całym okresie działania systemu. W rybołówstwie dennym przekazywalność ograniczona do danego roku.

9. **Ochrona rybołówstwa przybrzeżnego:** dla tego segmentu wydzielona odrębna kwota, do odłowienia w systemie olimpijskim, z pewnymi ograniczeniami.

10. **Nowi członkowie:** w rybołówstwie pelagicznym brak regulacji, w praktyce „wykupienie” jednostki wraz z licencją. W rybołówstwie dennym wystąpienie do administracji rybackiej do dnia 31 października 2017 r., co nie jest jednoznaczne z przyznaniem licencji.

11. **Administracja systemu:** system jest administrowany przez administrację rybacką (Swedish Agency for Mari-

ne and Water Management).

12. **Dotychczasowa ocena systemu:** w przypadku rybołówstwa pelagicznego pozytywna, poprawa ekonomicznego funkcjonowania floty i dostosowanie jej wielkości do możliwości połowowych.

Powyższy przegląd systemów zarządzania flotą rybacką przez państwa UE na Morzu Bałtyckim jest tylko krótkim przeglądem ilustrującym zasadnicze regulacje obowiązujące w poszczególnych państwach. Pokazuje on również, że główne zasady systemu jak: własność koncesji, ich trwałość, przekazywalność czy ochrona rybołówstwa przybrzeżnego są uwzględnione, ale niewątpliwie jak wiadomo „diabeł tkwi w szczegółach”, które każde państwo dopracowywało i dostosowywało do charakterystyki swojego rybołówstwa i obowiązujących w danym kraju przepisów prawnych.

Nie uzyskano pełnej informacji odnośnie skutków finansowych związanych z alokacją i przekazywalnością koncesji. Wiadomo, że pierwsza alokacja we wszystkich państwach nie niosła za sobą skutków finansowych, czyli armatorzy otrzymali swoje kwoty za darmo. Natomiast w Danii i Szwecji późniejsze wymiany kwot pomiędzy armatorami są operacjami finansowymi i zgodnie z prawem opodatkowane. W pozostałych państwach problem ten nie został określony.

Oczywiście powyższy przegląd jedynie „dotyka” informacji dotyczących systemu zarządzania flotą rybacką w oparciu o prawa połowowe. Na powyższy temat istnieje bardzo obszerna literatura, zarówno światowa, jak i unijna. Odbyły się już dwie światowe konferencje dotyczące praw połowowych, a w roku 2015 zorganizowane przez FAO „Forum dotyczące zarządzania rybołówstwem w oparciu o prawa połowowe” również obejmujące bardzo ważne zagadnienie jakim jest ochrona interesów rybołówstwa przybrzeżnego.

System Zbywalnych Koncesji Połowowych nie jest panaceum na wszystkie problemy zarządzania flotą rybacką. Ma swoje niekwestionowane zalety, ale również i istotne zagrożenia. Doświadczenia wielu państw pozwalają na ocenę i uczenie się na błędach innych, aby ograniczyć własne, kiedy przyjdzie czas na dyskusje i ewentualne decyzje na własnym „podwórku”.

Z. Karnicki

IV KONGRES RYBNY

Doroczne spotkanie kadry zarządzającej branży rybnej

Sopocki hotel Sheraton będzie w tym roku, w dniach 30-31 marca, gościł IV Kongres Rybny. W ubiegłym roku, wydarzenie cieszyło się dużą frekwencją (300 delegatów), co na trwałe ugruntowało jego pozycję wśród cyklicznych spotkań kadry zarządzającej polskiej branży rybnej. Tegoroczna edycja Kongresu Rybnego będzie skupiona na najważniejszych wyzwaniach rynkowych i technologicznych stojących przed polskim przetwórstwem rybnym i hodowlą ryb. Z tego powodu honorowy patronat nad IV Kongresem Rybnym objął Minister Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Marek Gróbarczyk oraz Międzynarodowa Organizacja Eurofish z siedzibą w Kopenhadze, której Polska jest członkiem od 2010 roku. Patronat merytoryczny nad Kongresem objęły po raz pierwszy: Morski Instytut Rybacki Państwowy Instytut Badawczy oraz Wydział Nauk o Żywności i Rybactwa Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

IV Kongres Rybny w Gdyni rozpocznie się sesją plenarną, na której omówione zostaną najważniejsze trendy kształtujące gospodarkę rybną w skali krajowej i globalnej. W tej sesji znajdzie się miejsce zarówno dla ekspertów (Nicolas Guichoux, Globalny Dyrektor

Handlowy MSC; Ekaterina Trubilstova, Eurofish; Krzysztof Hryszko, IERiGŻ-PIB), jak i praktyków, których osiągnięcia są częścią polskiej drogi do sukcesu w gospodarce rybnej (Bogusław Kowalski, Prezes Zarządu Graal S.A.; Jacek Juchniewicz, Prezes Stowarzyszenia Producentów Ryb Łososiowatych). Po sesji plenarnej delegaci będą mogli wybrać pomiędzy jedną z dwóch sesji tematycznych: *Technologia dla przetwórstwa rybnego* lub *Przyszłość krajowej akwakultury*. W każdej z sesji zaplanowano 8-10 prelekcji specjalistycznych. W sesji technologicznej nie zabraknie gości zagranicznych – Enrique Carrasco z ProChile przedstawi nowe możliwości pozyskania przez polskie przetwórstwo rybne ryb i mięczaków z łowisk chilijskich, a Gonzalo Campos z SealedAir omówi najnowsze trendy w pakowaniu i ekspozowaniu produktów rybnych. Polscy eksperci skupią się nie tylko na innowacyjnych rozwiązaniach technologicznych, ale także na aspektach prawnych zarządzania bezpieczeństwem żywności. W sesji dedykowanej hodowcom ryb i przyszłym inwestorom sektora akwakultury skupimy się głównie na szansach i barierach rozwoju w Polsce hodowli ryb w zamkniętych obiegach

wody. Także tutaj skonfrontujemy opinie ekspertów z przemysłami praktyków, którzy w akwakulturze odnieśli sukces.

Drugi dzień Kongresu, rozpocznie się sesjami tematycznymi: *Rynek produktów z łososi i pstrągów* oraz *Rynek produktów z małych ryb pelagicznych i płastug*. Sesje te skoncentrowane będą na zagadnieniach rynkowych, w tym możliwościach zwiększenia eksportu oraz poszerzenia rynku wewnętrznego, także w oparciu o wdrożenie do produkcji nowych, innowacyjnych produktów rybnych. Zwieńczeniem Kongresu będzie sesja plenarna poświęcona zagadnieniom rozwoju rynku wewnętrznego ryb i produktów rybnych oraz szeroko pojętej promocji spożycia ryb. Prelekcję wprowadzającą do tej sesji wygłosi Grzegorz Mech z agencji analitycznej GfK Polonia, który opowie o ewolucji zwyczajów żywieniowych Polaków i wynikających z tego zmian w strukturze sprzedaży ryb i produktów rybnych.

Łącznie w dniach od 30 do 31 marca 2017 r. na IV Kongresie Rybnym zostanie wygłoszonych blisko 40 interesujących prelekcji. Więcej informacji oraz formularz rejestracyjny znajdują się na stronie internetowej: www.kongresrybny.pl

T. Kulikowski



Patronat honorowy Kongresu objął minister M. Gróbarczyk



Uczestnicy Kongresu w roku 2016

Spotkanie Komitetu Wykonawczego Bałtyckiej Rady Doradczej w Warszawie

W dniu 31 stycznia 2017 roku w Warszawie odbyło się spotkanie Komitetu Wykonawczego Bałtyckiej Rady Doradczej (BSAC). Tym razem Bałtycka Rada Doradcza skorzystała z zaproszenia Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej, a zebranych w imieniu Departamentu Rybołówstwa przywitała pani Justyna Szumlicz.

Agenda spotkania obejmowała m.in. zatwierdzenie rekomendacji BSAC w sprawie rewizji środków technicznych stosowanych w rybołówstwie bałtyckim. Rada Doradcza poświęciła środkom technicznym kilka spotkań Grupy Roboczej. Dyskutowano projekt rozporządzenia w sprawie środków technicznych przygotowany przez Komisję Europejską. Rada zdecydowanie poparła ogólną koncepcję rozporządzenia, opartą na uproszczeniu środków technicznych, umożliwiającą podejmowanie decyzji o wszelkich zmianach w tym zakresie na szczeblu regionalnym oraz zwiększającą odpowiedzialność rybaków związaną z doбором narzędzi połowowych.

Zdaniem BSAC należy wprowadzić możliwość wyboru narzędzi połowowych przez rybaków, pod warunkiem połowu ryb wymiarowych oraz

przestrzegania limitów połowowych. Podczas dyskusji nad środkami technicznymi wielokrotnie podkreślano, że przepisy, w zakresie środków technicznych, powinny zawierać jedynie minimalne wymagania dotyczące narzędzi połowowych, pozwalające rybakom na dokonanie właściwego wyboru narzędzi, w oparciu o ich doświadczenia i odpowiedzialne podejście dostosowane do gatunku i stanu zasobów poławianych ryb. Nieodzowny jest udział rybaków w projektowaniu i doborze narzędzi połowowych. W odniesieniu do rybołówstwa dorszowego, rekomendacja Rady Doradczej zaleca jak najszybsze wdrożenie możliwości nowych narzędzi połowowych, dostosowanych do wymogów nakazu wyładunków. Komitet Wykonawczy zatwierdził rekomendację BSAC w sprawie rewizji środków technicznych stosowanych w rybołówstwie bałtyckim.

Zatwierdzono harmonogram spotkań BSAC w roku 2017. Powołano podgrupę roboczą do spraw zarządzania ekosystemowego, która zajmować się będzie m.in. zarządzaniem rybołówstwem w obszarach chronionych, wdrażaniem Ramowej Dyrektywy do Spraw Strategii Morskiej oraz problemem odpadów w morzu.

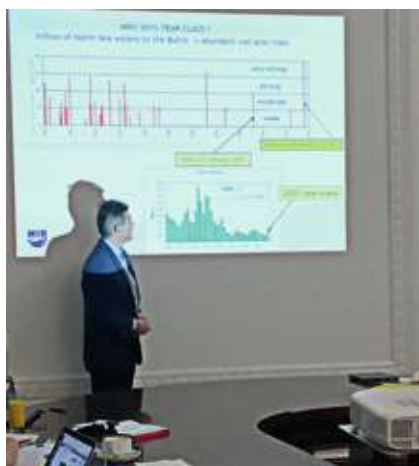
Pascal Savouret, dyrektor Europejskiej Agencji Kontroli Rybołówstwa przedstawił proponowaną agendę wspólnego spotkania BSAC, Agencji i BALTFISH, które odbędzie się 9 marca w Hamburgu, a poświęcone będzie wdrażaniu nakazu wyładunków.

Komitet Wykonawczy BSAC poparł propozycję utworzenia Sieci na rzecz rozwoju dorszowych narzędzi połowowych, w której skład wchodzić mają rybacy, sieciarze oraz naukowcy. Spotkania Sieci będą miały na celu wymianę doświadczeń oraz opracowanie nowych narzędzi połowowych.

Karin Hüsey z DTU Aqua przedstawiła założenia projektu TABACOD finansowanego przez prywatną fundację BalticSea2020. Głównym celem projektu jest uzyskanie danych dotyczących tempa wzrostu dorszy, co pozwoli na rozwiązanie problemu określania wieku dorszy bałtyckich. Wiarygodne oceny zmienności stanu zasobów dorszy są niezbędne do zarządzania nimi, a określenie wieku dorszy ma w ocenie zasobów kluczowe znaczenie. Niejednoznaczność danych skutkuje nieprecyzyjnymi prognozami stanu zasobów wydawanymi przez Międzynarodową Radę Badań Morza (ICES).

Dr Krzysztof Radtke z MIR przedstawił wyniki polskich (MIR-PIB) i częściowo międzynarodowych (ICES – WGBIFS) rejsów typu BITS, w latach 2015-2016, dotyczących zmian liczebności nowych pokoleń dorsza i ich rozmieszczenia. Stosunkowo słaby wlew słonej wody do Bałtyku w 2003 roku miał pozytywny wpływ na liczeb-





K. Radtke

ność młodych dorszy. Wlew z grudnia 2014 roku był dużo bardziej intensywny, jednak dotychczasowe wyniki badań nie przyniosły spodziewanego pozytywnego efektu w postaci znaczącej liczebności dorszy urodzonych w 2015 r.

Marta Kalinowska, WWF Polska przedstawiła założenia projektu Ma-



J. Szumlicz

relitt. Projekt ma na celu ograniczenie wpływu porzuconych narzędzi połowowych na środowisko Bałtyku. W ramach projektu położono nacisk na zwiększenie wiedzy na temat problemu, poprzez opracowanie mapy porzuconych sieci oraz opracowanie praktycznych metod zapobiegania. Opracowane zostaną



K. Hüsey

wskazówki dla rybaków, jak poszukiwać i wyciągać sieci oraz przyjazna środowisku metoda utylizacji wyłowionych sieci. Projekt zakłada również przeprowadzenie wspólnie z rybakami i nurkami akcji usuwania porzuconych sieci rybackich z dna morskiego i z wraków w Polsce, Szwecji i Estonii.

Komitet Wykonawczy BSAC zdecydował, że spotkanie Zgromadzenia Ogólnego i Komitetu Wykonawczego BSAC odbędzie się 11 maja 2017 roku w Sztokholmie.

Ewa Milewska

HR Excellence in Research dla MIR-PIB

Z przyjemnością informujemy, że dnia 16 grudnia 2016 roku Morski Instytut Rybacki – Państwowy Instytut Badawczy otrzymał logo „HR Excellence in Research”, znak jakości nadawany przez Komisję Europejską instytucjom, które wdrażają zasady tworzenia przyjaznych warunków pracy i rozwoju kariery naukowej oraz przejrzystych procesów rekrutacji pracowników naukowych. Przyznawanie logo jest jednym z działań Komisji Europejskiej w ramach strategii Human Resources Strategy for Researchers.

HR Logo jest narzędziem, przy użyciu którego KE chce:

- rozwijać Europejską Przestrzeń Badawczą,
- podnieść atrakcyjność warunków pracy naukowców w UE,
- zwiększać mobilność pracowników naukowych instytucji europejskich.



Po upływie 2 lat MIR-PIB będzie musiał przeprowadzić ocenę postępu i efektów wdrażania zasad Karty i Kodeksu, a po 4 latach przeprowadzona zostanie analiza zewnętrzna przez ekspertów powołanych przez KE, których wyniki warunkują zachowanie prawa do używania logo. Wszystkim, którzy włożyli niemało trudu w to osiągnięcie serdecznie gratulujemy sukcesu.

W 2015 roku Morski Instytut Rybacki – Państwowy Instytut Badawczy rozpoczął starania o przyznanie logo „HR Excellence in Research”. Na posiedzeniu Rady Naukowej Instytutu w dniu 17.12.2015 r. zaprezentowano Członkom Rady Naukowej informacje na temat HR logo.

Logo „HR Excellence in Research” jest związane z Europejską Kartą Naukowca i Kodeksem Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych.

Są to narzędzia opracowane przez Komisję Europejską, których rolą jest wspieranie instytucji w tworzeniu lepszych warunków sprzyjających pracy i zatrudnieniu naukowców. Wyróżnienie to pozwoli uzyskać Instytutowi dodatkowe punkty w parametryzacji oraz zdobywać środki w projektach z programu Horyzont 2020.

W pierwszym etapie starań o uzyskanie logo, dyrektor MIR-PIB, dr Emil Kuzebski przesłał do Komisji Europejskiej deklarację poparcia dla zasad Karty i Kodeksu.

Z treścią Europejskiej Karty Naukowca można się zapoznać na stronie: www.nauka.gov.pl/europejska-karta-naukowca/.

Więcej szczegółów na: www.euraxess.pl/indexp/czym-jest-euraxess/euraxess-rights-start=2.htm

Źródło: <http://mir.gdynia.pl/hr-excellence-in-research/>

Dywersyfikacja i specjalizacja – nowe rynki i produkty. Polskie kierunki rozwoju rybactwa i akwakultury na targach żywności „Zielony Tydzień” w Berlinie

W dniach 19 do 22 stycznia br. odbyła się coroczna konferencja integrująca środowiska gospodarki rybnej pod tytułem „Dywersyfikacja przyszłością rybołówstwa i akwakultury – rozwój nowych produktów i rynków”. W bieżącym roku organizatorami konferencji były: Organizacja Producentów Ryb Jesiotrowatych OPR, Polski Związek Wędkarski PZW, Instytut Rybactwa Śródlądowego IRŚ, Morski Instytut Rybacki-PIB oraz Stowarzyszenie Producentów Ryb Łososiowatych. Konferencja odbywała się w trakcie (i na terenie) światowych targów żywności „Zielony Tydzień” (Grüne Woche) w Berlinie. Celem konferencji była prezentacja oraz wymiana poglądów na temat perspektyw oraz kierunków rozwoju branży rybnej.

Konferencję zainaugurował oraz prowadził prof. Wiesław Wiśniowski z Instytutu Rybactwa Śródlądowego z Olsztyna. Pierwsza prezentacja prof. A. Wołosa (IRŚ) poświęcona była relacjom między rybołówstwem śródlądowym, rybołówstwem wędkarskim i działalnością drapieżników. Według obliczeń IRŚ przedstawionych przez prof. Wołosa największym użytkownikiem zasobów ryb śródlądowych są drapieżniki, następnie wędkarze, a dopiero na trzecim miejscu

rybacy. W oparciu o badania akwenów PZW Toruń jednoznacznie udowodnił, że średnio intensywne połowy rybackie nie wpływają w sposób znaczący na efektywność połowów wędkarskich, a nawet w niektórych aspektach pozytywnie wpływają na strukturę gatunkową akwenów. Problematyka drapieżników, a w szczególności kormorana, intensywnie przejawiała się w trakcie dyskusji po prezentacjach.

Tematykę rybactwa śródlądowego kontynuował dr Tomasz Czerwiński z IRŚ prezentując funkcje współczesnego rybactwa śródlądowego. W prezentacji przedstawił różnorodne aspekty działalności oraz dane ekonomiczne za 2015 r. W świetle tych danych ukazana została struktura przychodów rybackich. Z tytułu wędkarstwa rybacy śródlądowi i producenci ryb uzyskali w 2015 roku 12,3% wpływów, a w produkcji podstawowej dominującym źródłem przychodów rybaków śródlądowych był karp (38%), potem produkcja jeziorowa (14,7%) i wreszcie pstrąg z wynikiem 10,4% przychodów. W prezentacji dr T. Czerwiński przedstawił również kierunki rozwoju związane ze zwiększeniem wartości dodanej w rybactwie śródlądowym na przykładzie gospodarstwa rybackiego Szwaderki.

Perspektywy rozwoju rybołówstwa morskiego zostały przedstawione przez prof. Iwonę Psuty (MIR-PIB). Analiza przeprowadzona została z punktu widzenia szans oraz ograniczeń branży. Do największych szans prelegentka zaliczyła możliwości rozwoju krajowego rynku konsumpcji ryb (na którym spożycie jest nadal niskie), innowacje produktowe i dystrybucyjne, inteligentną promocję oraz inne działania związane ze zwiększaniem wartości dodanej polskich ryb. Jako zagrożenia i bariery przedstawione zostały przede wszystkim problemy ze zmianami środowiskowymi Bałtyku, zmniejszeniem poziomu zasobów i pogarszaniem ich jakości oraz działalnością drapieżników morskich (fok).

Wystąpienie dr hab. inż. Agaty Kowalskiej z IRŚ dotyczyło problemu pogarszających się parametrów pasz i ich wpływu na jakość hodowanych ryb. Zaprezentowane wyniki badań mięsa łososi jednoznacznie wskazały na spadek zawartości wielonienasyconych kwasów tłuszczowych w wyniku zastosowania pasz o wyższym udziale składników roślinnych i idącą za tym korelację pomiędzy jakością paszy i jej pochodzenia (roślinnego lub zwierzęcego) oraz jakością mięsa łososi.





Dalszą część obrad zdominowało wystąpienie prezesa PZW Dionizego Ziemieckiego, który przedstawił spektrum proponowanych zmian legislacyjnych np. uproszczeń w zakresie operatorów, ograniczenia połowów w rzekach i innych.

Problemy krajowe skonfrontowane zostały z prezentacjami gości z zagranicy. Dr Paolo Bronzi przedstawił w sposób niezwykle interesujący ewolucję produkcji kawioru oraz jesiotrów na świecie. Autor ukazał sposób w jaki lukę rynkową powstałą w wyniku upadku produkcji kawioru w latach 90-tych (związana z upadkiem ZSRR) wypełniła produkcja kawioru pochodzącego z akwakultury. W chwili obecnej produkcja tego kawioru (z akwakultury) absolutnie zdominowała rynek, a jego głównym dostawcą są Chiny. Dodatkowo dr P. Bronzi przedstawił liczne procedury naśladownictwa kawioru, nielegalnej produkcji oraz podrabiania

marek kawiorowych. Drugi z zagranicznych gości dr Sven Würtz z Leibniz-Institute of Freshwater Ecology and Inland Fisheries przedstawił założenia projektu badań rynkowych i systemu wsparcia konkurencyjności produktów rybnych na rynku europejskim. Projekt jest finansowany z programu Horyzont 2020 i stanowi uzupełnienie programu badań akwakultury SUCCESS w którym uczestniczy MIR-PIB.

W drugiej części dnia uczestnicy zwiedzili targi Grune Woche w tym stoisko MIR-PIB.

Z-ca dyr. MIR-PIB prof. Iwona Psuty prezentuje szanse i bariery rozwoju rybołówstwa morskiego. W prezydium zasiedli od prawej: prof. Wiesław Wiśniewolski (IRŚ), dr Kamil Wojnar (MGMiŻS), Dionizy Ziemiecki (PZW), prof. Arkadiusz Wołos (IRŚ).

W drugim dniu części konferencji uczestnicy pracowali w grupach panelowych, w których prezentowano

i dyskutowano różnorodne zagadnienia związane z dywersyfikacją, innowacjami i rozwojem rynku. Panel dotyczący innowacji prowadzony był przez dra Mirosława Cieślę (IRŚ) i dra Adama Mytlewskiego (MIR-PIB). Omówiono wynik badań współpracy nauki z biznesem oraz wskazano kierunki rozwoju. Dodatkowo dr A. Mytlewski zaprezentował wyniki badań akwakultury karpia analizując porównawczo wyniki ekonomiczne gospodarstw w Polsce i Niemczech.

Konferencji towarzyszyły liczne podsumowania i wnioski aplikacyjne. Zidentyfikowano podstawowe szanse i bariery dywersyfikacji i poszukiwań nowych rynków przez polskich rybaków i producentów ryb. Wyraźnie wskazano również na potrzebę zacieśniania współpracy biznesu, organów regulacyjnych i instytucji naukowych.

Adam Mytlewski
Fot. J. Królak

Kolejna kadencja Rady Naukowej MIR-PIB zakończona

W dniu 21 grudnia 2016 r. odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Naukowej MIR-PIB kadencji 2015-2019. Kadencja Rady została skrócona w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 22 czerwca 2016 r. o zmianie ustawy o instytutach badawczych, na mocy której rady naukowe instytutów badawczych mogły działać w dotychczasowym składzie, nie dłużej niż przez okres 6 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy. Na mocy tej ustawy zwiększona została również liczba zewnętrznych członków Rady Naukowej kolejnej kadencji, która będzie stanowić 50 % składu Rady.

Rada Naukowa kadencji 2015-2019 rozpoczęła swoją działalność 4 sierpnia 2015 r., kiedy to odbyło się jej pierwsze posiedzenie. Przewodniczącym Rady został wybrany prof. dr hab. Jan Horbowy z MIR-PIB, funkcję zastępców przewodniczącego pełnili: prof. dr hab. Zygmunt Klusek z Instytutu Oceanologii PAN w Sopocie i dr hab. Joanna Szlinder-Richert prof. nadzw. z MIR-PIB.

Rada obradowała na 5 posiedzeniach, podejmując łącznie 23 uchwały dotyczące spraw związanych z funkcjonowaniem Instytutu i prowadzoną przez Instytut działalnością naukową.

Radę Naukową kadencji 2015-2019 tworzyli:
dr Anetta Ameryk, MIR-PIB
prof. dr hab. Henryka Dąbrowska, MIR-PIB
dr hab. inż. Piotr Dębowski, prof. IRS, Instytut Rybactwa Śródlądowego, Olsztyn
prof. dr hab. inż. Andrzej Dowgiałło, MIR-PIB
dr hab. Dariusz Fey prof. nadzw., MIR-PIB
prof. dr hab. Jan Horbowy, MIR-PIB

prof. dr hab. Zygmunt Klusek, IO PAN, Sopot
prof. dr hab. Ryszard Kornijów, MIR-PIB
prof. dr hab. Tomasz Linkowski, MIR-PIB
dr Piotr Margoński, MIR-PIB
dr Tomasz Nawrocki, DR MRiRW (do 21.01.2016 r.)
Michał Necel, Zrzeszenie Rybaków Morskich – O.P.
dr inż. Bogusław Pawlikowski, MIR-PIB
dr hab. Magdalena Podolska prof. nadzw., MIR-PIB
dr hab. inż. Lucyna Polak-Juszczak prof. nadzw., MIR-PIB
dr hab. inż. Iwona Psuty prof. nadzw., MIR-PIB
mgr inż. Jerzy Safader, Polskie Stowarzyszenie Przetwórców Ryb
dr hab. Sławomir Sagan prof. nadzw., Instytut Oceanologii PAN, Sopot
prof. dr hab. Jacek Siciński, Uniwersytet Łódzki
prof. dr hab. Lech Stempniewicz, Uniwersytet Gdański
prof. dr hab. Krzysztof Szałucki, Uniwersytet Gdański; członek RN do 12.09.2016 r.
dr hab. inż. Joanna Szlinder-Richert prof. nadzw., MIR-PIB
dr hab. Barbara Urban-Malinga prof. nadzw., MIR-PIB
dr Jan Warzocha, MIR-PIB
dr Ilona Waszak, MIR-PIB
prof. dr hab. inż. Wawrzyniec Wawrzyniak, Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny, Szczecin; członek RN od 21.01.2016 r.
prof. dr hab. Jan Marcin Węśławski, Instytut Oceanologii PAN, Sopot.

Na zakończenie posiedzenia przewodniczący prof. Jan Horbowy podziękował wszystkim za udział i pracę w Radzie, a dyrektor Instytutu dr Emil Kuzebski za dobrą współpracę oraz wsparcie jakie otrzymał ze strony Rady, które przyczyniło się do sprawnej działalności Instytutu. Ostatnim akcentem było tradycyjne pamiątkowe zdjęcie.

Iwona Fey



Rada Naukowa MIR-PIB mijającej kadencji

Świat coraz bardziej upodabnia się do globalnej wioski, a coraz lepszy przepływ informacji sprawia, że odkrywanie zależności między zdarzeniami, które zaszły w odległych miejscach i różnych epokach, staje się coraz częstsze. Za szczególnie interesujący dla osób zawodowo związanych z ichtologią można uznać związek pomiędzy lagunarką a polską polityką zagraniczną.

Opisana poniżej historia jest prawdziwa, choć zakrawa na tzw. political fiction. Należałoby jednak zacząć od wyjaśnienia, czym jest wymieniona w tytule „lagunarka”. Wątpliwe, by to słowo można było odszukać nawet w najbardziej szczegółowych słownikach języka polskiego. Należy ono, bowiem do specjalistycznego nazewnictwa ichtologicznego i jest nazwą gatunkową drobnej ryby pelagicznej, nieprzekraczającej 15 cm długości, która występuje w strefie przybrzeżnej Oceanu Atlantyckiego koło Brazylii i Wenezueli. Nazwa miejscowa, używana w w/w krajach brzmi: piquitinga i pochodzi z jednego z języków Indian brazylijskich. Ichtiolodzy nadali piquitingie nazwę naukową: *Lile piquitinga*. Polskiej nazwy „lagunarka” dorobiliśmy się zdaje się dzięki prof. Eugeniuszowi Grabdzie, który podał ją w 1991 r. w książce pt. „Polskie nazewnictwo popularne kręgowców i ryb.”

Nazwę polską utworzono niewątpliwie od słowa „laguna”, jako że ryba ta bytuje także w słonawych wodach przybrzeżnych lagun. Atoli nawet wśród weteranów naszego rybołówstwa dalekomorskiego, którzy w swoim czasie gościli często w rejonach Ameryki Południowej, trudno znaleźć takich, którzy by w sieciach mieli tę rybę. Posiada ona znikomą wartość handlową, a z racji bytowania w wąskiej strefie przybrzeżnej, była niedostępna dla statków przemysłowych.

Co zatem mogło spowodować wkroczenie lagunarki do polskiej polityki? Historia sięga XVII wieku, kiedy to jeszcze mało znany malarz holenderski Albert Eckhoust wziął udział w wyprawie do Brazylii i tam w latach 1637-1644 u boku holenderskiego gubernatora Johanna Maurycego von Nassau-Siegen, wraz z innymi artystami, dokumentował obrazami i rycinami życie nieznanego dotąd Europejczykom plemienia i przyrodę

Lagunarka



Ameryki Południowej. Ten baczny obserwator i utalentowany malarz pozostawił wiele obrazów przedstawiających życie Indian i Murzynów brazylijskich, a także liczne ryciny ukazujące okazy tamtejszej flory i fauny. Na jednym z rysunków znalazła się wspomniana już wielokrotnie piquitinga, czyli lagunarka.

Po powrocie w 1644 roku do rodzinnej Holandii Johann Maurycy von Nassau zadbał o należytą ekspozycję przywiezionych z Brazylii malowideł, co posłużyło mu do budowania dobrych stosunków z panującymi liczącymi się dworów. Po kilku latach, gdy przeszedł na służbę do Wielkiego Elektora brandenburskiego Franciszka Wilhelma, podarował mu, a częściowo sprzedał, dużą część posiadanych zbiorów. Pozostałe zaś dzieła trafiły do króla duńskiego Fryderyka III i króla Francji Ludwika XIV. To, co znalazło się w Prusach, w postaci ksiąg zwanych „libri picurati” weszło z czasem w skład Pruskiej Biblioteki Państwowej.

Podczas drugiej wojny światowej libri picurati ocalały, ukryte przez Niemców w jednym z klasztorów na Dolnym Śląsku. Ocalałe z pożogi wojennej zbiory Pruskiej Biblioteki Państwowej trafiły do Krakowa i tam zostały na długie lata ukryte przed światem, a zwłaszcza Niemcami i to z obu istniejących wówczas państw tj. RFN i NRD.

Jak podaje Włodzimierz Kalicki w swojej książce pt. „Ostatni jeniec wielkiej wojny” pewien brytyjski biolog, a także ekspert FAO prof. Peter J.P. Whitehead, podjął się w latach siedemdziesiątych poszukiwania ryciny Eckhousta przedstawiającej lagunarkę po to, aby na jej podstawie rozstrzygnąć, czy należy ona do rodziny śledziowatych czy też – jak do tej pory sądzono – do sardelowatych. Dążąc cierpliwie ten temat prof. Whitehead uzyskał w kwietniu 1977 r. od jednego z polskich uczonych nieoficjalną informację,

że rękopisy holenderskie ocalały i są w dobrym stanie.

Niedyskrecja polskiego uczonego, którego nazwiska nie ujawniono wywołała wielką burzę i przerwała milczenie wokół niemieckich zbiorów przechowywanych w Krakowie.

We wrześniu 1979 r. prof. Whitehead mógł w końcu ujrzeć w Krakowie na własne oczy akwarele i obrazy olejne Alberta Eckhousta i innych artystów, którzy uczestniczyli w wyprawie Johanna von Nassau. Odnalazł też rysunek piquitingi, na którym tak bardzo mu zależało. Dylemat uczonego został po latach rozstrzygnięty. W katalogu ryb śledziokształtnych (*Clupeiformes*) wydanym w 1985 r. przez FAO prof. Whitehead zaliczył lagunarkę, czyli piquitingę, do ryb śledziokształtnych.

W ten sposób niepozorna rybka z tropikalnych wód Atlantyku doprowadziła do ustalenia miejsca przechowywania bezcennych zbiorów archiwalnych, których dalszy los stał się przedmiotem wieloletnich negocjacji polsko-niemieckich na najwyższym szczeblu, gdyż strona niemiecka zabiega o ich zwrot. Problem ten nie został dotychczas definitywnie rozstrzygnięty. W taki sposób ziarno piasku uruchomiło lawinę.

Na zakończenie wspomnieć wypadałoby jeszcze raz Johanna Maurycego von Nassau-Siegen, bowiem jego postać związana jest nie tylko z Brazylią, Holandią i Prusami, ale także z wioską Słońsk w woj. lubuskim. Ten obdarzony wieloma talentami Holender otrzymał w 1652 r. godność wielkiego mistrza zakonu joannitów, którego brandenburska gałąź miała siedzibę właśnie w Słońsku (wówczas noszącym nazwę Sonnenberg), z prawami miejskimi. Na tym stanowisku uczynił wiele dla Słońska, o czym współcześni mieszkańcy tej miejscowości nie zapominają, urządzając od kilku lat cykl imprez zwany Maurycjadą. Natomiast ryciny z XVII w., które dotarły po burzach dziejowych do Krakowa, wykorzystane zostały w filmie dokumentalnym z 2003 r. w reżyserii Doroty Latour i Jerzego Paczki o słynnym polskim admirałe Krzysztofie Arciszewskim. Był on, o czym warto pamiętać, przez dwa lata zastępcą Johanna Maurycego von Nassau w Brazylii.

Janusz Moczulski

Połowy rekreacyjne to tylko jedna z form rybołówstwa

Złowienie jednej ryby zawsze będzie rybołówstwem¹

Z lektur czytanych w latach chłopięcych utkwiała w mojej pamięci nazwa „chiński parasol” – opis narzędzia używanego przez kłusowników do połowu ryb w Zatoce San Francisco. Autor opisuje ten „wydajny” sposób połowów jako „chmurę haków” umocowanych na długich sznurach i ciągnionych za łodzią. Zaletą narzędzia było zatrzymywanie (i kaleczenie) „wszystkiego po drodze”. Prawo zakazywało połowów tym narzędziem w wodach Zatoki San Francisco już w pierwszych latach ubiegłego stulecia.

W Polsce mocą ustawy o rybołówstwie z dnia 7 marca 1932 r. (Dziennik Ustaw poz. 357) zabronione było używanie do łowienia ryb materiałów wybuchowych, trujących lub odurzających oraz narzędzi kaleczących ryby. Wędką nie była zaliczana do narzędzi kaleczących ryby (art. 56). Art. 83 te same ustawy przewidywał karę grzywny do 500 zł lub aresztu do sześciu tygodni albo obie kary łącznie dla tego, kto do połowu używa narzędzi kaleczących ryby (art. 83).

Wydawałoby się, że po 83 latach od wprowadzenia ww. ustawy, kontrola presji rybołówstwa komercyjnego i popularyzowanego wędkarstwa na ryby wód objętych jurysdykcją RP zapewnią trwałość utrzymania pogłowia i zdrowotności mieszkańców naszych rzek i jezior. Czytając sformułowania aktualnie obowiązujących przepisów regulujących zajęcie, jakim jest łowienie ryb wędką jako formy wypoczynku na świeżym powietrzu – rekreacji, niekoniecznie można nabrać takiego przekonania. Przynajmniej w rozumieniu nauki rybackiej, jaką pokoleniom studentów starali się przekazać twórcy „przedwojennych przepisów”, którzy przeżyli II Wojnę Światową.

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wymiarów i okresów ochronnych organizmów morskich poławianych przy wykony-

waniu rybołówstwa rekreacyjnego oraz szczegółowego sposobu i warunków wykonywania rybołówstwa rekreacyjnego (Dz. Ustaw z 22 lipca 2015) w art. 8 określa:

1. Przy prowadzeniu połowów ze statku lub innego niż statek urządzenia pływającego, dopuszcza się holowanie przynęt, z wyłączeniem żywej ryby.

2. Holowanie przynęt, o którym mowa w ust. 1, może być prowadzone przy użyciu nie więcej niż 12 wędek, niezależnie od liczby osób prowadzących połowy ze statku lub innego niż statek urządzenia pływającego.

Wielu może zastanawiać się nad zgodnością treści art. 8 i art. 6 – Połowy wędką prowadzi się: bez stosowania: b) metod kaleczących zewnętrzne powłoki ciała ryb.

Nie jestem przeciwnikiem wędkarstwa, wręcz przeciwnie, uważam iż stanowi ono zajęcie umożliwiające godne spędzenie wolnego czasu tudzież doskonalenia form w utrwalaniu więzi społecznych w poszanowaniu naturalnych warunków środowiska. Jedyne czemu się staram przeciwstawiać to maskowaniu skądinąd naturalnych człowiekowi atawistycznych nawyków w traktowaniu zwierząt, a w szczególności ryb zamieszkujących nasze wody. Mimo bardzo zmiennych warunków życia, wpajano mi szacunek do przedstawicieli świata zwierzęcego zarówno tych objętych prawem, jak i tych traktowanych obojętnie przez prawo.

Rozpoczynając studia na Wydziale Rybackim, wyobrażałem sobie, iż głównym atutem przyszłego absolwenta będzie wiedza, jak uzyskiwać możliwie największe ilości ryb hodowanych z powierzchni stawów lub maksymalizacja połowów wolno żyjących ryb wydobywanych z „wód otwartych”. To tym celom miało służyć przyswajanie nauki rybackiej. Od wieków ryby zawsze były źródłem białka zwierzęcego, dostarczając człowiekowi energii w

procesach budowy ciała i kontynuowania czynności życiowych. Odmienne do ciepłokrwistych zwierząt hodowlanych bądź łownych, ryby przeznaczone do konsumpcji nie były uśmiercane natychmiast po schwytaniu i wydobywaniu z wody. Spowodowane to było zarówno rozpiętością czasu, w jakim następowała naturalna śmierć ryb, jak i utratą walorów konsumpcyjnych ryb martwych. Odruch sprzeciwu wywołuje nie fakt transportu żywych ryb w plastikowej torbie, ale późniejsze nieumiejętne ich uśmiercanie. Czy się to komuś podoba czy nie, uważam, że ryby mogą być dostarczane na sprzedaż w wodzie, żywe, a obowiązkiem sprzedającego jest ich uśmiercenie i dostarczanie martwych klientowi po dokonaniu transakcji. Pociągą to oczywiście dodatkowy koszt, związany z przeszkoleniem sprzedawców, celem nabycia przez nich umiejętności szybkiego uśmiercania ryb metodami analogicznymi do stosowanych na Dalekim Wschodzie.

Nie rozumiem powodów różnic w odruchu „współczucia”, jaki wywołuje „święteczny” karp zabijany niewprawną ręką i widok żywej ryby, która zaczepiona hakiem o jakąś część ciała „walczy” z wędkarzem zanim trafi do podbieraka. Na pewno każda ryba złowiona przeżywa stres. Jedyne, co różni te złowione przez rybaka, od tych złowionych przez wędkarza to fakt, że celem zatrzymania tych pierwszych jest bezpośrednie pozyskanie pożywienia dla człowieka. Rybak jest zainteresowany maksymalnym skróceniem okresu przetrzymywania schwytanej ryby, czuwa nad tym „niewidzialna ręka rynku”. W rybołówstwie używającym haków jako narzędzia połowu, zatrzymane ryby podlegają stresowi w wyniku doznanych okaleczeń.

Natomiast stresowanie zwierzęcia tylko i wyłącznie w celu zaspokojenia swej wędkarskiej przyjemności, teoretycznie kłóci się chociażby ze Światową Deklaracją Praw Zwierząt. Zauważyli to działacze organizacji broniących praw zwierząt i w ekstremalnych przypad-

kach domagają się ogólnego zakazu połowów rekreacyjnych, które nie służą zdobywaniu pożywienia.

Dywagacje na temat stresu, jaki przeżywają okaleczone ryby w momencie ich wydobywania z naturalnego środowiska pozostawmy osobom kompetentnym, dysponującym wiedzą w zakresie etyki. W niniejszym artykule pragnę przedstawić Czytelnikowi mój punkt widzenia na korzystanie z zasobów wolno żyjących ryb w otwartych wodach śródlądowych i morzach.

Formy korzystania z zasobów ryb regulowane były prawem w większości państw europejskich. Zakres egzekwowania tych regulacji uzależniony był od uznawanych wartości, jakie przedstawiały ryby, możliwościami, jakimi dysponowali zainteresowani ich wydobyciem, tudzież opłacalnością ich połowów i ochroną przed osobami nieuprawnionymi. Wędkarstwo, jedno z najwcześniej znanych człowiekowi narzędzi do połowu ryb, w miarę postępu technicznego wcześniej okazała się mało wydajnym narzędziem i jako przyczyna niewielkiej śmiertelności ryb, była w różnym stopniu tolerowana w dostępie do zasobów ryb. Z czasem, w niektórych kręgach „utarıł” się przekonanie, że połowy wędką to zajęcie „godne”, w odróżnieniu od połowów uprawianych przez rybaków, zazwyczaj określanych jako „zawodowych”, a ostatnio „komercyjnych”. Jeszcze do niedawna połowy wędką określane były jako forma „rozrywki”. Obecnie temu zajęciu przyjęto nadawać ładniej brzmiącą nazwę „rekreacji”, czyli aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu.

Jakie i czy są podstawy do odrębnego traktowania rybołówstwa i wędkarstwa? W Encyklopedii Rybactwa (IRŚ, 2011) autor tak określa to zajęcie: „wędkarstwo to dziedzina rybołówstwa wyodrębniana na podstawie stosowanego narzędzia połowu – wędkę i dużej roli czynnika emocjonalnego, często też szeregu dodatkowych elementów, np. przynależności do określonych organizacji, przestrzegania ustalonych zasad dotyczących technicznej i etycznej strony połowu.” Definicję połowów rekreacyjnych proponowaną przez organizację międzynarodową (FAO,

EIFAC – Europejska Doradcza Komisja Rybactwa Śródlądowego) trudno uznać za doskonałą. Według tej definicji połowy rekreacyjne to takie, które: „nie stanowią głównego sposobu zaspokajania podstawowych potrzeb żywieniowych i z reguły nie są sprzedawane oraz nie są przedmiotem obrotu”.

Moją uwagę zwrócił tekst pracy „Wędkarstwo czy rybołówstwo?” Czarkowskiego i Kapusty zamieszczony w skromnie prezentującej się książeczce „Rybactwo i wędkarstwo w 2015 roku” (Mickiewicz i Wołos [Red.] 2016). Szczegółowa lektura skłania mnie, oczywiście na podstawie subiektywnych kryteriów, uznać ją za jedną z wyróżniających się opublikowanych w języku polskim, poświęconych formom korzystania z zasobów ryb wolno żyjących w otwartych wodach śródlądowych i przedstawienia problemu na podstawie przeglądu aktualnego piśmiennictwa naukowego (76 cytowanych pozycji).

Na wstępie 25 stronicowego artykułu Autorzy określają cele, dla których w wodach śródlądowych uprawiane jest rybołówstwo: poznawcze, regulacyjne, zarybieniowe, spożywcze i rekreacyjne. Zarazem zwracają uwagę czytelnika, iż w języku polskim, spośród dwóch pojęć: rybołówstwo i rybactwo, to drugie ma szersze znaczenie jako „obejmujące wszelką ludzką aktywność związaną z gospodarowaniem organizmami wodnymi, obejmującą zarówno ich eksploatację w środowisku naturalnym oraz zmienionym przez człowieka, wprowadzanie ryb do tych środowisk, jak również ich chów i hodowlę w sztucznie utworzonym środowisku wodnym”.

Zachętą dla czytelnika do zapoznania się z treścią pracy stanowi przede wszystkim sformułowanie zadania, jakie sobie postawili Autorzy: Celem pracy jest przede wszystkim wykazanie, że wędkarstwo, jako forma aktywności ludzkiej jest rodzajem rybołówstwa i tak powinno być traktowane, stając jednocześnie nieodłączny element gospodarki rybackiej.

W latach powojennych siermiężny poziom techniczny sprzętu wędkarskiego dostępnego polskim wędkarzom, zasięg i rozciągłość administracyjnej kontroli organów państwa, niewielkie

możliwości indywidualnego transportu, ograniczały presję połowów wędkarskich na śródlądowe populacje ryb.

Ryby morskie wędkarze mieli szczerze poławiać jedynie z brzegu lub z konstrukcji nadbrzeżnych, możliwości wędkowania w wodach morskich z łodzi praktycznie nie istniały. Zmianie systemu politycznego w latach 90. towarzyszyło ujednolicenie warunków dostępu do zasobów ryb. Towarzyszył jej dynamiczny rozwój wędkarstwa w polskich obszarach morskich. Szczytowe lata tej aktywności mamy za sobą³. Największa liczba rocznie wędkujących zarejestrowana została w 2009 r. W latach następnych miał miejsce powolny spadek liczby wędkarzy uczestniczących w rejsach jednostek pływających.

Godnym podkreślenia jest fakt zorganizowania przez polską administrację gospodarki morskiej rejestracji danych dotyczących aktywności wędkarstwa morskiego. Kompilacja tych danych umożliwiła pracownikom Morskiego Instytutu Rybackiego opracowanie szczegółowych analiz aktywności tej formy połowów rekreacyjnych w latach 1999-2014. Sądzę, że Czytelnicy z przyjemnością odnotują fakt, iż Polska, w przeciwieństwie do innych krajów europejskich, była jak dotychczas jedynym krajem dysponującym systemem metodycznego gromadzenia statystyk wędkarstwa morskiego. System ten dostarcza ważnych informacji zarządzającym zasobami ryb. Zmiany liczebności w populacjach ryb są wynikiem różnych form śmiertelności powodowanej działalnością człowieka. Dokładność ocen tych zmian jest tym dokładniejsza, im dokładniej potrafimy określić przyczyny śmiertelności. Nabierają one szczególnego znaczenia w warunkach, gdy pomiędzy różnymi rodzajami rybołówstwa zachodzi konflikt interesów.

W pierwszych latach po zakończeniu Drugiej Wojny Światowej roczne dostawy 8000 t ryb wolno żyjących w wodach śródlądowych Polski, wydobywanych przez komercyjnych rybaków, stanowiły atrakcyjny towar na „wygłodzonym” polskim rynku. Z rozwojem rynku konsumenta podaż poszukiwanych na rynku gatunków ryb

słodkowodnych ulegała redukcji, przy równocześnie rosnących cenach tych ryb. W rezultacie połowy komercyjne ryb słodkowodnych w latach 2000-2004 zmniejszyły się do 3500⁴ ton (Szczerbowski i inni 2008). Według aktualnych statystyk (2015 r.) wynoszą one 2690 t. Pod względem połowów ryb słodkowodnych w Europie znajdujemy się za Finlandią, Rumunią, Włochami, Niemcami. Według dostępnych statystyk, rocznie wędkarze wydobywają 13 000 ton ryb z polskich wód śródlądowych. Godzi się podkreślić, iż dane statystyczne nie wskazują, aby Polska należała do krajów, w których rybołówstwo rekreacyjne jest popularną formą wypoczynku. Wskaźnik udziału rodaków uprawiających połowy rekreacyjne na łączną liczbę mieszkańców wynosi 3,9% i trudno go uznać za imponujący w zestawieniu ze średnim w skali globalnej – 10, 6% (około 700 milionów ludzi). Czarkowski i A. Kapusta (2016) intensywność presji rybołówstwa rekreacyjnego na ryby wód śródlądowych Polski obrazują, zestawiając powierzchnie wód śródlądowych Finlandii i Polski. W Finlandii na ok. 3, 3 milionów ha wód śródlądowych przypada 1, 7 milionów rybaków rekreacyjnych, w Polsce na niemalże sześciokrotnie mniejszą powierzchnię wód przypada niewiele niższa liczba wędkarzy. Aktualnie na jednego rybaka zaangażowanego w polskim rybołówstwie śródlądowym przypada 1800 wędkarzy.

Gwoli jasności należy dodać, że na świecie wędkarstwo to nie jedyne narzędzie używane do połowów rekreacyjnych ryb. Obok wędkarstwa stosowane są różne narzędzia poczynając od różnego rodzaju ości, harpunów, łuków, różnych rodzajów sieci stawnych i ciągnionych, podrywających, pułapkowych po narzędzia zahaczające w postaci sznurów, pęczków etc.

W krajach ubogich funkcja „aprowizacyjna” tych połowów jest dominującą. Wraz ze wzrostem zamożności społeczeństwa, zwiększa się liczba użytkowników wód, przy równoczesnym znaczeniu funkcji rekreacyjnej.

Letalne skutki powodowane uszkodzeniami ciała i zmianami fizjologicznymi u osobników, których wędkarzom nie udało się wydobyć z wody w czasie holu, to tylko jedna z trudnych do „skalibrowania” przyczyn śmiertelności ryb. Wysoka selektywność połowów rekreacyjnych, wynikająca z ukierunkowanej presji na duże, szybko rosnące osobniki obniża potencjał reprodukcyjny populacji, którego efekt ma miejsce w całym rybołówstwie niezależnie od rodzaju stosowanych narzędzi, a będący, jak dotychczas poza nielicznymi wyjątkami, ignorowany.

Śmiertelność pogłowia ryb powodowana połowami to nie jedyna „ciemna” strona wędkarstwa. Aktywność wędkarstwa może mieć negatywny wpływ na środowisko przez wprowadzanie substancji biogennych w postaci zanęt. Z badań prowadzonych w Niemczech wynika, że jeden wędkarz wprowadza do wody średnio 215 kg zanęty rocznie, co przekłada się na 839 g wprowadzonego do wody fosforu. Dla zrównoważenia wpływu takiej ilości biogenów, proporcjonalnie wędkarz powinien odłowić 225 kg ryb rocznie. Masa rocznie wprowadzanej przez wędkarzy zanęty do naszych wód stale się zwiększa. Z końcem pierwszej dekady obecnego stulecia wynosiła ponad 90 kg rocznie na jednego wędkującego. Według Czarkowski i Kapusta (2016) aktualne wyniki polskich badań wskazują na znacznie wyższe ilości biogenów wprowadzanych przez wędkarzy.

Nie należy traktować jako panaceum, podejścia „złap i wypuść” powszechnego wśród wędkarzy Wysp Brytyjskich, a wychwalanego w naszych mediach. Autorzy pracy, którą polecam jako godną przeczytania każdemu, kto się interesuje rybołówstwem, przytaczają przykłady małej przydatności takiego postępowania wędkujących. Podobnie jak w przypadkach, gdy akcje zarybień zbiornika czy cieku nie są synchronizowane z rozeznaniem rzeczywistych potrzeb i możliwości adaptacji ilości wprowadzanych ryb do tych ekosystemów.

Jak piszą Czarkowski i Kapusta (2016) wpływ komercyjnego rybołówstwa na populacje ryb jest faktem. Połowy rekreacyjne mają równie redukujący wpływ na zasoby ryb w wodach śródlądowych, jak i morskich. Jest obojętne, niezależnie od zbiornika, czy liczebność populacji ryb zostanie pomniejszona o 20% w wyniku połowu 100 wędkujących czy w efekcie jednego zaciągu rybackiego włoka. Zgódźmy się, że każdy rodzaj rybołówstwa ma swoje zalety i wady w odniesieniu do zmian, jakie powodują w środowisku. Oceny wpływu tych zmian docierają do wiadomości publicznej jednak za pośrednictwem zainteresowanych. Zatem zamiast bezcelowej, opartej na subiektywnych kryteriach hierarchizacji wad i zalet proponuję przyjąć za Autorami: „Jak się okazuje, człowiek może łowić ryby z różnych powodów i w różnym celu. Czynią to zawodowi rybacy, wędkarze hobbysci i wczasowicze, naukowcy oraz niestety także kłusownicy. Jednakże wszyscy wyżej wymienieni, w momencie połowu wykonują czynność zwaną rybołówstwem, polegającą na łowieniu ryb. Wszyscy stają się w tym momencie rybakami, dawnymi rybołowcami (rybitwami), czyli ludźmi wykonującymi rybołówstwo, niezależnie od narzędzia”.

Bohdan Draganik

¹ Przysłowie francuskie. J. Moczulski 2012. „Księga rybackich przysłów i sentencji”.

² W polskim prawodawstwie „połowy rekreacyjne” nazywane są amatorskim połowem ryb.

³ Krzysztof Radtke, Henryk Dąbrowski (2016) – Dynamika dorszowego rybołówstwa rekreacyjnego w wybranych portach polskiego wybrzeża w latach 1999-2014. 95-lecie Morskiego Instytutu Rybackiego, aktualne tematy badań naukowych. Tom I Zasoby ryb i rybołówstwo.

⁴ Szczerbowski (Red.) 2008 – Rybactwo Śródlądowe. IRŚ.

Muzeum Rybołówstwa w Helu po modernizacji

Gotycki kościół pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła to najstarsza, a zarazem jedna z najbardziej rozpoznawalnych budowli w Helu. Od lat nie pełni funkcji sakralnych, lecz jest siedzibą Muzeum Rybołówstwa (oddział Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku). W latach 1525-1945 świątynia służyła wspólnocie ewangelickiej. Zdevastowana w trakcie działań wojennych, pod koniec lat 50-tych ubiegłego stulecia była przeznaczona do rozbiórki, od której uchroniła ją decyzja wojewódzkiego konserwatora zabytków o zaadaptowaniu świątyni na siedzibę lokalnej wystawy rybacko-przyrodniczej. W 1972 roku budynek przekazano ówczesnemu Centralnemu Muzeum Morskiemu w Gdańsku. Jak mówi Tadeusz Muża, kierownik tej placówki, podległy mu obiekt jest symbolem Helu i jednym z najlepiej rozpoznawalnych miejsc na Mierzei Helskiej. Helanie są z nim zżyci, dlatego cieszą się, że udało się doprowadzić do jego remontu, jak i przygotowania nowej wystawy stałej.

W ostatnich latach placówka została wyremontowana i gruntownie odnowiona.

W ubiegłym roku obiekt ponownie udostępniono zwiedzającym. Wydarzeniu temu towarzyszyło przekonanie, że 3,5 miliona złotych, jakie przeznaczono na inwestycje, to były dobrze wydane pieniądze. Dzięki funduszom z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Naro-



dowego udało się nie tylko wymienić pokrycie dachowe, wzmocnić i zabezpieczyć drewniane elementy konstrukcji w tym wieżę widokową oraz zrewaloryzować i zakonserwować wszystkie ceglane elewacje oraz detale budynku, lecz także zainstalowano windę na poszczególne piętra i wieżę widokową, zabezpieczono odkrytą w prezbiterium kościoła polichromię z XIX wieku oraz w sposób kompleksowy zmodernizowano instalacje wewnętrzne.

Dr Jerzy Litwin, dyrektor Narodowego Muzeum Morskiego zwraca uwagę, iż w ramach modernizacji obiektu zwiększono przestrzeń ekspozycyjną. Stało się to możliwe po zbudowaniu przeszklonej empyry oraz przystosowaniu do celów wystawienniczych poddasza budynku.

Podziwiając odnowiony kościół, aż trudno uwierzyć, że w czasach PRL-u były plany rozbiórki – wspomina dr Klemens Kohnke, burmistrz Helu. Na szczęście nie podzielił on losu poewangelickiego kościoła w Pucku, który przestał istnieć w ten sposób.

Świątynia ocalała dzięki grupie helan, którzy sprytnie przekonali urzędników, że warto ten obiekt zachować. Dzisiaj mamy w jego murach Muzeum Rybołówstwa i każdy może się przekonać, jak długie i wspaniałe tradycje rybackie mają Kaszubi z półwyspu.

Zaprezentowano je na wystawie stałej „Dzieje rybołówstwa na wodach Zatoki Gdańskiej”.

Scenariusz ekspozycji jest dziełem dr Jerzego Litwina, a projekt aranżacji plastycznej przygotował prof. Aleksander Widyński z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, który zrealizował go wspólnie z Barbarą Widyńską. Wystawę podzielono na kilka części. Jest tu galeria marynistyczna, prezentacja materialnej kultury rybaków słowińskich, a także ułożona chronologicznie opowieść o tradycyjnym rybołówstwie i sztucnictwie kaszubskim, dziejach Helu, historii polskiego rybołówstwa morskiego oraz ekologii Bałtyku. Zagadnienia te ilustrują mapy, archiwalne zdjęcia i najciekawsze eksponaty ze zbiorów muzealnych. Jedną część ekspozycji poświęcono jest działalności w Helu w latach 1921-1938 Morskiego Laboratorium Rybackiego i Stacji Morskiej. Obu tym placówkom przewodził mieszkający w Helu prof. Kazimierz Demel. W ekspozycji tej można obejrzeć archiwalne już egzemplarze prac Stacji Morskiej w Helu oraz pierwsze publikacje prof. Demela powstałe podczas jego pracy w Helu. Ekspozycję tę z dużym zainteresowaniem obejrzeliby przybyli do Helu w dniu 18 września 2016 r. uczestnicy kolejnego Złotu Demelowskiego, aby uczcić 38. roczni-



cę śmierci profesora Demela, a także, aby obejrzeć znajdującą się w muzeum wystawę kolekcji znaczków pocztowych zatytułowaną „Rybołówstwo w filatelistyce”, którą w darze przekazał Narodowemu Muzeum Morskiemu w Gdańsku emerytowany pracownik Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni Henryk Ganowiak.

Wśród oglądanych w muzeum eksponatów na szczególną uwagę zasługuje model wotywny fregaty z XVIII wieku, który zdobił świątynię przed wojną i cudem przetrwał do naszych czasów. Nie brakuje też artefaktów odnalezionych przez archeologów czy sprzętów i narzędzi używanych do połowu przez rybaków z Mierzei Helskiej.

Według zapowiedzi dyrektora Litwina wystawę jeszcze uzupełnią nowoczesne stanowiska interakcyjne, w tym symulator przechyłów kutra rybackiego. Pozwolą one zwiedzającym na doświadczalne poznanie niektórych zagadnień związanych z tematyką rybacką.

Stanowiska edukacyjne na pewno urozmaicą ofertę muzeum – mówi kierownik Działu Edukacji Narodowego Muzeum Morskiego Krystyna Stubińska. Mamy natomiast dużo pomysłów na zajęcia i warsztaty dla dzieci i młodzieży, liczymy również na współpracę ze szkołami regionu.

O współpracy mówi również Szymon Kulas, zastępca dyrektora Narodowego Muzeum Morskiego w Gdańsku:

„Niektóre z naszych oddziałów są ulokowane poza Trójmiastem i dlatego dobre stosunki ze szkołami, organizacjami, władzami regionu są dla muzeum kluczowe. Bardzo sobie chwalimy współpracę z Urzędem Miasta Helu. To przykład idealnej synergii na linii miasto – instytucja kultury. Dla Helan Muzeum Rybołówstwa to coś więcej niż muzeum: to miejska ikona, najstarszy budynek, były kościół. Takie miejsce generuje bardzo pozytywne emocje. Przez remont i modernizację chcieliśmy podkreślić, jak bardzo jest ono ważne i dla ludzi spoza Helu, ale przez muzeum z Helm związanych”.

H.Ganowiak

Fot. Tadeusz Muża

Pierwsze spotkanie projektu InnoAquaTech – – INTERREG Południowy Bałtyk

Projekt InnoAquaTech – „Transgraniczny rozwój i transfer innowacyjnych i zrównoważonych technologii w obszarze akwakultur” – jest realizowany w ramach programu INTERREG Południowy Bałtyk. Liderem projektu jest BioCon Valley GmbH.

W dniach 20-21 października 2016 r. na Uniwersytecie w Rostoku, na Wydziale Akwakultur i Hodowli Morskich, odbyło się spotkanie inauguracyjne projektu **InnoAquaTech**, podczas którego przedyskutowano cele projektu oraz zaplanowano realizację działań, które są przedmiotem projektu. W spotkaniu uczestniczyło 20 osób, przedstawiciele 7 organizacji partnerskich oraz przedstawiciel Wspólnego Sekretariatu Programu z Gdańska.

W nadchodzących latach rola akwakultur jako alternatywnego źródła białka będzie znacząco wzrastać. Celem projektu InnoAquaTech jest określenie potencjału wdrażania różnorodnych innowacyjnych technologii w obszarze akwakultur, które pozwolą na zwiększenie i zoptymalizowanie zrównoważonej produkcji białka pochodzącego z akwakultur Regionu Południowego Bałtyku.

Projekt ma na celu wzmocnienie dialogu z małymi i średnimi przedsiębiorstwami działającymi w branży akwakultur w regionie, na temat innowacyjnych metod produkcji, ze szczególnym naciskiem na rozwój hodowli w obiegu zamkniętym (Recirculating Aquaculture Systems - RAS).

Główne rezultaty projektu to analiza technologii akwakultury i lokalne adaptacje na południowym Bałtyku, internetowe narzędzia wspomagania decyzji dla inwestorów, biznes plan utworzenia wspólnej inicjatywy dla akwakultury południowego Bałtyku, wytyczne dla finansowego wsparcia i weryfikacja innowacyjności na rzecz małych i średnich

przedsiębiorstw oraz 4 regionalnych hodowli pilotażowych.

Wyżej wymienione 4 hodowle pilotażowe będą m.in. obejmować: studium wykonalności innowacyjnych systemów akwaponicznych w Niemczech i Danii, ocenę potencjalnej produkcji skorupiaków w hodowli w obiegu zamkniętym w Polsce oraz ocenę prototypu i studium wykonalności dla geotermalnej hodowli w obiegu zamkniętym krewetek na Litwie.

Projekt finansowany jest przez INTERREG Południowy Bałtyk. Czas trwania projektu: 1 lipiec 2016-30 czerwiec 2019. Całkowity budżet: 1 677 126 Euro.

Partnerzy: BioCon Valley GmbH (lead) (DE) University of Rostock, Faculty of Agricultural and Environmental Sciences (DE) Danish Technological Institute (Div. AgroTech) (DK) Instytut Morski w Gdańsku (PL) Uniwersytet Gdański (PL) Morski Instytut Rybacki-PIB (PL) Public Institution Klaipeda Science and Technology Park (LT)

Partnerzy stowarzyszeni: Agencja Rozwoju Pomorza (PL), Garnelen Farm Grevesmühlen GmbH & Co. KG (DE), Hanseatic Environmental CAM GmbH (DE), Institute of Marine Biotechnology e.V. (DE), Economic Development Corporation Vorpommern (DE), Stowarzyszenie Producentów Ryb Łososiowatych (PL), Association “Alternative Aquaculture” (LT), JSC Geoterma (LT), JSC LETEKA (LT), Agro Business Park (DK), Atrina Business Development (SE), Vattenbrukscentrum Ost (SE), Landwirtschaftsministerium MV (DE).

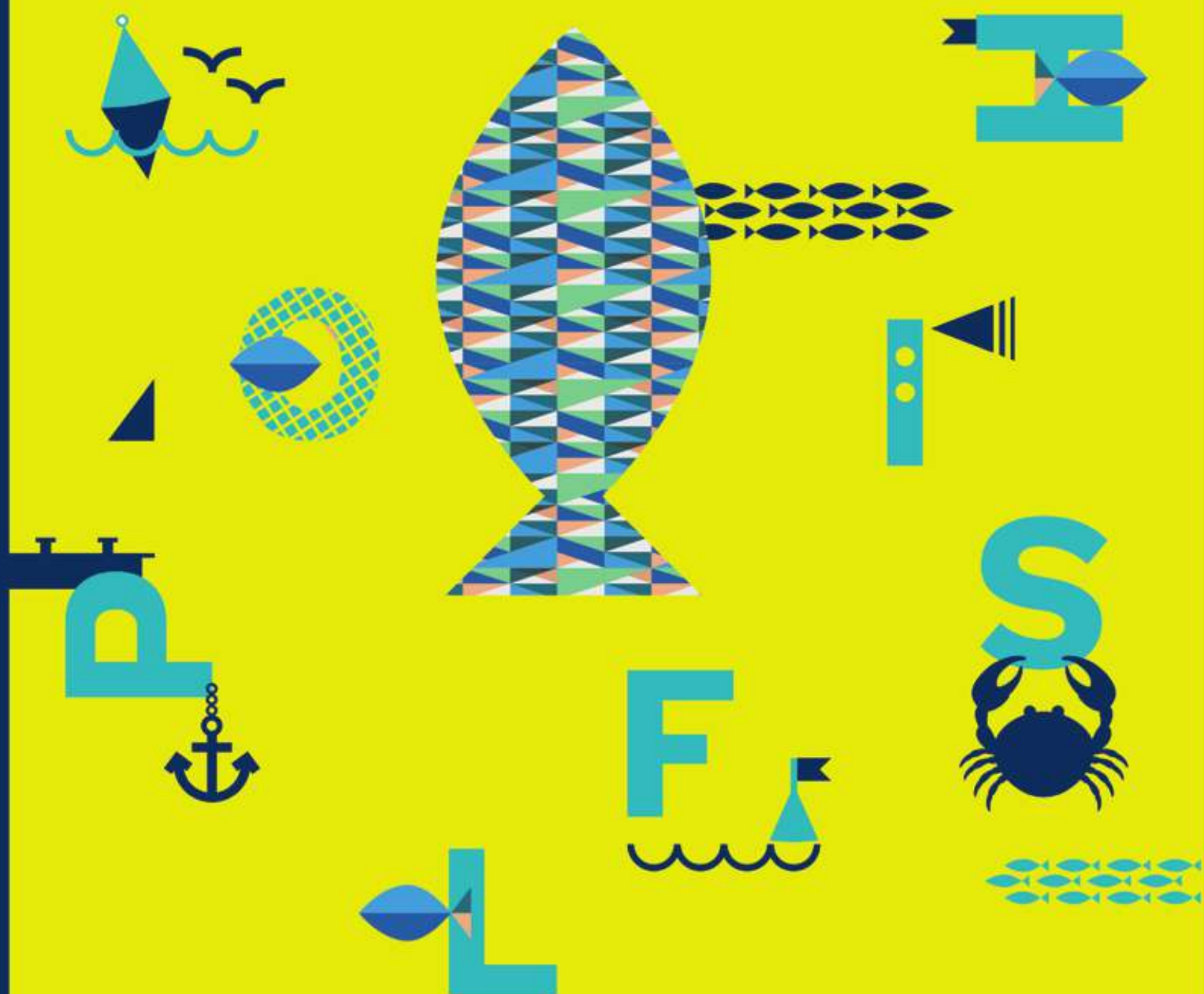
Uczestnicy Projektu InnoAquaTech

Gdańsk, AMBEREXPO

7-9.06 2017

POLFISH

14. Międzynarodowe Targi Przetwórstwa i Produktów Rybnych



organizacja

Międzynarodowe Targi Gdańskie SA
monika.pain@mtgsa.com.pl
t. 58 554 93 62

miejsce

AMBEREXPO
Centrum Wystawienniczo-Kongresowe
ul. Żagłowa 11, 80-560 Gdańsk
www.amberexpo.pl

polfishtargi.pl

NOWA CHŁODNIA W PORCIE GDAŃSKIM!

Centrum logistyczne importu, eksportu oraz dystrybucji mrożonych produktów rybołówstwa.
Chłodnia magazynowo-przeładunkowa „Dalekomorski Port Rybacki Gdańsk”

LOKALIZACJA

Port Gdański, Wolny Obszar Celny

ul. Przemysłowa 28, 80-542 Gdańsk
tel. +48 58 768 75 00, fax +48 58 768 75 07

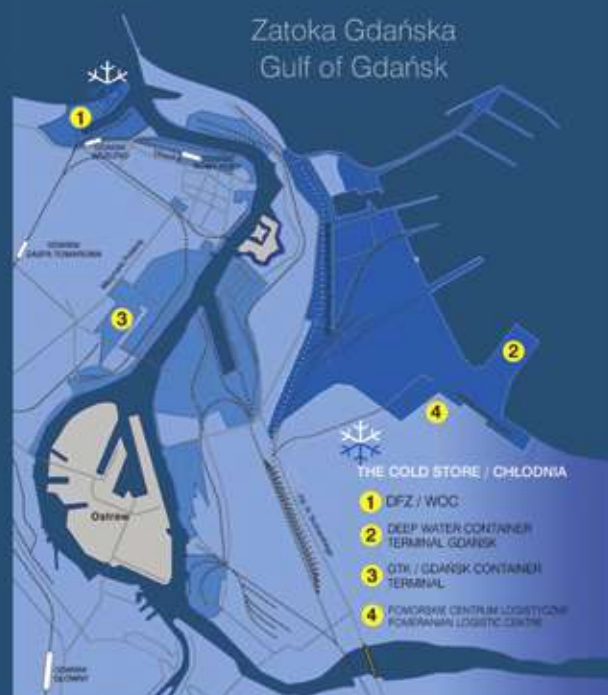
- Dogodny dostęp z morza i lądu.
- Połączenia morskie – bezpośrednio przy nabrzeżu do obsługi statków rybackich i transportowych oraz kontenerowych, dzięki sąsiedztwu dwóch terminali kontenerowych: DCT, GTK.
- Strategiczne położenie w Polsce i Europie, bezpośrednie połączenia drogowe oraz kolejowe z Polską i zagranicą dla importu, eksportu oraz dystrybucji.

OFERUJEMY

- 30 000 miejsc paletowych w wyjątkowej, dogodnej lokalizacji.
- Kompleksową obsługę składowania w warunkach kontrolowanej temperatury, dystrybucji; w imporcie, eksporcie oraz tranzyście.
- Sprawną obsługę statków morskich, kontenerów chłodniczych, transportu samochodowego oraz kolejowego.
- Utrzymanie certyfikowanego łańcucha dostaw – dzięki świadectwom Marine Stewardship Council standard for Chain of custody (version 3) oraz Marine Stewardship Council standard for Chain of custody (version 3), Aquaculture Stewardship Council.
- Umożliwiamy redukcję kosztów w ramach zintegrowanego łańcucha logistycznego, w zakresie czasu i kosztów transportu morskiego i lądowego.

KONTAKT

Maciej Kisiel, tel. kom. +48 604 599 677
e-mail: mzk@paop.org.pl



Fot. Kacper Kowalski / Zarząd Morskiego Portu Gdańsk SA

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ
RYBACKI



Operacja współfinansowana przez Unię Europejską
ze środków finansowych Europejskiego Funduszu Rybackiego
zapewniającą inwestycję w zrównoważone rybołówstwo.

